Nr. 13. Kraków, Środa 16 Stycznia 1889. Rocznik VIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *„Nowej Reformy“* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *„Nowej Reformy“*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Ig. Herz) plac Maryacki Nr. 9. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel Kukinskiego w Hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość upraszа się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Bióro dzienników, Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11; — **W Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu. Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgzka 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

Sprawy sejmowe.

Lwów, 14 stycznia.

Obwałowanie Wisły i Sanu, przedłożone Sejmowi w r. z. jako projekt Wydziału krajowego, napotkało na poważne trudności ze strony rządu, który odmówił żądaniu subwencyi z funduszu rządowego w wysokości 40% kosztów, w ratach rocznych wypłacać się mającej. Wiadomo nadto, iż sprawa regulacyi rzek naszych wzięła w ogóle niekorzystny obrót przy obradach komisyi budżetowej w ostatniej sesyi Rady państwa. Tem bardziej więc przyjemną niespodzianką jest dla nas wiadomość, iż rokowania Wydziału krajowego, nawiązane z ministerstwem rolnictwa, celem obwałowania dolnego w Galicyi biegu Wisły i Sanu, uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem i że odpowiedź w tej mierze nadeszła już do Wydziału krajowego. Spodziewamy się, iż Wydział wystąpi w tych dniach z gotowym w tym przedmiocie referatem, a wtedy zdamy z niego sprawę naszym czytelnikom.

Wydział krajowy, jako komisya, wygotował sprawozdanie z wniosku p. Żuka Skarszewskiego i tow. o poparcie krajowej fabrykacyi felcowanych dachówek dla ogniotrwałego pokrywania dachów i większego ubezpieczenia od pożarów.

Fachowa opinia Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, tudzież pp. Zacharjewicza i Krzena, roztrzygnęła tę kwestyę na korzyść dachówki z palonej gliny. A roztrzyga ją także w nader przekonywujący sposób nadzwyczajne szybkie rozpowszechnianie się w ostatnich czasach w naszym kraju felcowanych dachówek z Wienerberg, które pomimo tej okoliczności, iż koszta transportu z okolicy Wiednia do Galicyi powiększają koszt każdej sztuki o 4—5 ct., przecież wypierają u nas zwycięsko użycie blachy i gontów, bo przy wszelkich zaletach swoich technicznych wypadają przecież bardzo mało co drożej, niż dach gontowy, a znacznie taniej od dachów blaszanych. Gdy zaś w wielu okolicach kraju znajduje się u nas glina, przydatna do wyrobu dachówek, dlatego zważywszy, że rozpowszechnienie w kraju zwyczaju krycia dachów dachówką, dostarczyłoby szerszym kołom ludności zarobku i zapobiegłoby tak częstym klęskom pożaru w naszym kraju — komisya krajowa dla spraw przemysłowych oświadcza:

1) Zaprowadzenie w kraju użycia dachówki z gliny palonej uważać należy za korzystniejszy materyał do pokrywania dachów, niż słomę, gonty, lub blachę — a to ze względu na taniość, niespożytą trwałość i znakomite zalety dachówek, jako ogniochronnego materyału do pokrycia budynków.

2) Dlatego też wszelkie usiłowania, zmierzające do zaszczepienia w kraju naszym wyrobu dachówki z palonej gliny zasługują zdaniem komisyi na najżyczliwsze poparcie.

3) W szczególności uznaje komisya za najodpowiedniejszą do wyrobu dachówek felcowanych metodę fabryczną z zastosowaniem odpowiednich maszyn, lecz jako nie mniej użyteczne poczytuje także rozpowszechnienie wyrobu „żłobków“ lub „karpiówek“ metodą przemysłu domowego w okolicach, gdzie znajduje się odpowiedni ku temu materyał.

4) W tym celu powinny krajowe szkoły garncarskie w Kołomyi, Porębie i Toustem zająć się kształceniem robotników i majstrów do wyrobu dachówek.

5) Warsztat naukowy garncarski w Porębie zaopatrzyć należy w maszynę do wyrobu dachówek felcowanych i innych.

Przyjmując sprawozdanie komisyi krajowej w całej osnowie, Wydział krajowy oznajmia, że sprawę wprowadzenia i rozszerzenia w kraju wyrobu dachówek felcowanych będzie się starał popierać w kierunku przez komisyę wskazanym.

Subkomitet propinacyjny obraduje ustawicznie, lecz nie może dojść do powzięcia stanowczych uchwał, gdyż projekta odszkodowania, stawiane przez członków zwykle ze stanowiska indywidualnych interesów, wywołują chaos wniosków, których dyskusya przeciąga się w nieskończoność. W ogóle uprawnieni występują z żądaniami coraz dalej idącemi. Tak n. p. na niedzielnem zgromadzeniu posłów u p. Keja, obradującem w sprawie propinacyi, uchwalić miano żądanie odszkodowania w wysokości 66 milionów złr. w 5 prc. obligacyach! Na wczorajszem posiedzeniu subkomitetu obecnym był radca Łoziński jako reprezentant rządu. Reasumowano uchwałę o wysokości ogólnej sumy wynagrodzenia; przyjęto wniosek Skałkowskiego, żeby połowę wynagrodzenia rozdzielić na podstawie dawnych orzeczeń, drugą zaś na podstawie nowych dochodzeń i nowych orzeczeń. Dzisiaj popołudniu obraduje subkomitet nad tym przedmiotem.

Komisya budżetowa, zebrawszy się tuż po dzisiejszem posiedzeniu sejmowem, uchwaliła przejście do porządku dziennego nad wnioskiem Heuzla o udzielenie pogorzelcom Szołomyi 200 złr. zapomogi, odwołując się na to, że budżet na rok 1889 został już uchwalony. W takim razie jednak sądzimy, iż Wydział krajowy z funduszu dyspozycyjnego może udzielić tej zapomogi pogorzelcom.

Rok 1888.

VII.

W poprzednim artykule pisaliśmy o wzajemnych stosunkach mocarstw, związanych potrójnem przymierzem. W dalszym ciągu wypada nam roztrząsnąć stosunki sprzymierzeńców do innych państw europejskich, przedewszystkiem zaś do tych, przeciwko którym przymierze się zwraca. Traktaty międzynarodowe, zawarte z inicyatywy Niemiec, wymierzone są zarówno przeciwko Rosyi, jak i Francyi. Ale podczas gdy akcya polityczna Niemiec i Austro-Węgier w stosunku do Rosyi — dotąd przynajmniej jest w istocie obronną, albowiem ogranicza się jedynie na powstrzymywaniu zbyt wygórowanych i niebezpiecznych dążności caratu; polityka sprzymierzonych Niemiec i Włoch względem Francyi ma niewątpliwie charakter prowokacyjny i zaznacza się czynnemi usiłowaniami, skierowanemi ku osłabieniu i odosobnieniu tego wielkiego niegdyś i potężnego mocarstwa.

Różnica ta wyraźnie uwydatnia się w charakterze zeszłorocznych stosunków, najwyraźniej w postawie Niemiec wobec Rosyi a Francyi. Mając dla Francyi jedynie ton szorstki, pełen nienawiści, względem Rosyi umiały Niemcy zachować pewien rodzaj kurtoazyi politycznej. Odnajdujemy tę kurtoazyę w mowie ks. Bismarka, wypowiedzianej w parlamencie niemieckim w d 6 lutego w zachowaniu się Niemiec wobec rosyjskiej akcyi dyplomatycznej na wschodzie — w wypadkach towarzyszących spotkaniu cesarza Wilhelma II z carem Aleksandrem III w Peterhofie — wreszcie w uprzedzająco grzecznem przyjęciu, jakiego doznał w Berlinie wtedy carewicz Mikołaj.

W chwili kiedy stosunki niemiecko-rosyjskie doszły do najwyższego naprężenia, a zawzięta polemika rozdrażnionej prasy rosyjskiej przekroczyła wszelkie granice zdrowego rozsądku i przyzwoitości, „uczciwy faktor“ z nad Sprei przemówił do Rosyi tonem stanowczym wprawdzie, ale życzliwym i pojednawczym, pochlebił carowi, głosząc uroczyście, że bezwzględnie ufa carskiemu słowu, a w końcu w zręczny sposób poruszył kwestyę bułgarską, zapewniając, iż w drodze dyplomatycznej gotów jest wspólnie z Rosyą pracować nad przywróceniem wpływu rosyjskiego w Bułgaryi. Słowa te z zadowoleniem przyjęto w Petersburgu. Dyplomacya rosyjska, idąc za wezwaniem Bismarka, z nową energią podjęła kwestyę wschodnią a raczej kwestyę bułgarską tak bolesną i tak upokarzającą dla Rosyi, a zaostrzoną z początkiem przeszłego roku sporem Bułgaryi z Czarnogórą o wyprawę pod Burgas, w której skompromitowała się także i Rosya. Na poufnych konferencyach ułożono pomiędzy ks. Bismarkiem a hr. Szuwałowem, że Rosya zażąda od Turcyi urzędowego ogłoszenia nielegalności rządów ks. Ferdynanda Koburskiego w Bułgaryi. Niemcy ze swej strony zobowiązały się poprzeć ten krok. Chciano niby w ten sposób wypróbować opinię Porty i innych mocarstw, a względnie pchnąć dalej sprawę bułgarską — w kierunku pomyślnym dla Rosyi.

Organa dyplomacyi rosyjskiej brukselski *Nord* i petersburski *Journ. de St. Pét.* ujęły kwestyę w sposób stanowczy, ale dosyć umiarkowany. — Wreszcie w ostatnich dniach lutego ambasador rosyjski Nelidow przedłożył Porcie żądania Rosyi. Dzienniki odezwały się tonem dla Rosyi nieprzychylnym. Peszteński *Nemzet* ogłosił szereg gwałtownych artykułów, wymierzonych przeciwko Rosyi. Ambasadorowie angielski, austro-węgierski i włoski użyli swych wpływów na dworze ottomańskim, aby odradzić Porcie krok tak stanowczy. Jednakże dyplomacya i prasa ks. kanclerza całym swym wpływem poparła Nelidowa i stało się, że w d. 6 marca Porta głośno oświadczyła, iż nie uznaje legalności rządów ks. Koburgskiego — w nocie telegraficznej, wystosowanej pod adresem Stambułowa.

Krok ten, który miał stać się punktem wyjścia dalszych pertraktacyj w kwestyi wschodniej, okazał się bezskutecznym. Ks. Ferdynand uznał za stosowne nie odpowiadać na wyzywającą notę Porty, a mocarstwa dały do zrozumienia rządowi ottomańskiemu, iż Porta nie ma prawa brać na siebie roli rozjemczyni traktatu berlińskiego — bez zgody mocarstw...

Tak więc „akademicka“ życzliwość Bismarka na nic się Rosyi nie przydała. Kwestya bułgarska pozostała w zawieszeniu, a spory mocarstw niebawem umilkły wobec nowego wypadku, który zwrócił uwagę wszystkich na Berlin: śmierci pierwszego cesarza Niemiec Wilhelma I.

Na tronie Hohenzollernów — wbrew oczekiwaniom — zasiadł dogorywający Fryderyk III, który w śnieżną zawieruchę w nocy 11 marca zmuszony był powracać z uroczego San-Remo do niegościnnego dlań Berlina, aby ująć berło w swą osłabioną dłoń. Punkt ciężkości polityki niemieckiej skierował się na sprawy wewnętrzne, co wobec pierwszorzędnej roli Niemiec w Europie musiało oddziałać deprymująco na stosunki międzynarodowe. Zaznaczmy tu mimochodem, że to krótkie, bo tylko 99 dni obejmujące panowanie nie pozostawiło trwalszych śladów w dziejach cesarstwa niemieckiego. Manifest podniosłego ducha, amnestya dla przestępców i dymisya Puttkamera — to tylko słabe oznaczenia dróg, któremi rządy Fryderyka III pójść miały. Niestety! nie było mu danem rozwinąć praktycznie swych pomysłów.

Ze względu na ogólną sytuacyę zmiana tronu w Niemczech i panowanie monarchy chorego, pozbawionego energii, o tyle zasługują na uwagę, iż były ostateczną próbą trwałości cesarstwa niemieckiego i politycznego systemu ks. Bismarka. Z próby tej tak cesarstwo, jak i ks. Bismark wyszli zwycięsko; a uroczyste otwarcie parlamentu — po wstąpieniu na tron Wilhelma II — w obecności książąt związku niemieckiego uważane być może poniekąd za manifestacyę jedności i solidarności tego związku.

Następca Fryderyka III powrócił do tradycyj swego dziada. Stronnictwa wolnomyślne ujrzały się pozbawione tej bezstronnej i sprawiedliwej opieki monarszej, jaką ich otaczał Fryderyk III i po krótkim oporze uległy w walce z brutalnym ale utrwalonym już systemem rządowym. Potępienia godna wrzawa lekarzy niemieckich, niepokojących cienie zgasłego monarchy, wstrętna polemika prasy gadzinowej ze wszystkiem, co bliskiem było i drogiem sercu Fryderyka III, ogłoszenie ustępów z pamiętnika tego monarchy, które spowodowało uwięzienie i proces dra Geffckena — oto charakterystyczne epizody tej walki, wypełniającej wewnętrzną historyę Niemiec w ciągu pierwszych miesięcy panowania Wilhelma II. Wynik tej walki uwidocznił się w wyborach w jesieni, które wypadły — niestety — na korzyść żywiołów konserwatywnych, z widoczną szkodą stronnictw wolnomyślnych.

Ale powróćmy do stosunków międzynarodowych, które z wstąpieniem na tron Wilhelma II, jak wiadomo, znowu się ożywiły. Wizyta młodego cesarza Niemiec na dworze rosyjskim znowu wysunęła na widownię stosunek dwu sprzymierzonych mocarstw do Rosyi. Odwiedziny Wilhelma II w Peterhofie były krokiem uprzedzającej grzeczności, przedsięwziętym przez cesarza niemieckiego w celu przywrócenia przyjaznych stosunków pomiędzy dworem berlińskim i petersburskim. Na zjeździe poruszono nawet projekt połączenia węzłem małżeńskim carewicza Mikołaja z siostrą Wilhelma II, księżniczką Małgorzatą; później jednakże myśl tę zarzucono. Osoby niewtajemniczone w istotną politykę Niemiec spodziewały się po tym zjeździe zbyt wiele. Mówiono nawet, że Wilhelm II skłoni swych sprzymierzeńców do uregulowania kwestyi bułgarskiej według życzenia Rosyi. Przedmiot ten miał niby być jednym z tematów rokowań dyplomatycznych podczas pobytu Wilhelma II w Wiedniu i Rzymie. Zawiedziono się... Zbliżenie dworu niemieckiego do petersburskiego nie złagodziło nawet wojny publicystycznej, która szła dalej równolegle z wojną finansową i ekonomiczną. Uciskanie zaś żywiołu niemieckiego w prowincyach nadbałtyckich i za danym przez Prusy przykładem umiejętnie naśladowane wydalanie Niemców z granic państwa rosyjskiego, także nie mogło się przyczynić do lepszej harmonii.

Co zaś do stosunku pomiędzy Rosyą a Austryą, to zarówno następstwa zjazdu peterhofskiego, jak i inne wypadki międzynarodowe ubiegłego roku, uwydatniły tylko głęboką sprzeczność interesów rosyjskich i austryackich. Antagonizm ten nie doprowadził wprawdzie do otwartego wybuchu, ale w nurtowaniach tajonych, w walce publicystycznej — niekrwawą, lecz nie mniej zaciętą znaczył się wojną...

Podczas gdy Rosya i Austro-Węgry walczyły o przewagę wpływu na wschodzie, a Niemcy napróżno usiłowały pośredniczyć im w tych zatargach, — drobne państwa bałkańskie rozwijały się tymczasem pomyślnie i spokojnie, składając dowody swej niezawisłości i dojrzałości politycznej. Rumunia, gdzie się zaczęły objawiać pewne ruchy społeczne agrarnej natury, rozdmuchiwane przez agentów rosyjskich, — szczęśliwie jakoś się z nimi uporała. W Bułgaryi książę Ferdynand, mimo nieuznania przez mocarstwa europejskie, poparty uznaniem i przychylnością własnych poddanych, dzięki roztropnej swej polityce utrwala się coraz mocniej na tronie; naród zaś bułgarski wytrwałem pielęgnowaniem swej niepodległości uzasadnia swe prawa do niezawisłego bytu.

W Serbii, która w ubiegłym roku była widownią zatargu małżeńskiego w rodzinie królewskiej, utrwala się przewaga stronnictwa radykalnego i postępuje rozwój swobód konstytucyjnych, który uwydatnił się w nadaniu przez króla nowej konstytucyi. Ten prawidłowy rozwój obu odrodzonych państw słowiańskich zdaje się dobrze wróżyć o dalszym ich narodowo-politycznym postępie. Jest to poniekąd porażką zaborczej polityki rosyjskiej, gdyż w miarę wzrostu i utrwalania samoistności ludów bałkańskich, w logicznej konsekwencyi zmniejsza się wpływ i powaga Rosyi na wschodzie. Dla Austryi przebieg wypadków zeszłorocznych na południowym wschodzie o tyle jest pomyślnym, że zgadza się ze wschodnią polityką Kalnoky'ego, której programem ma być samodzielny rozwój ludów bałkańskich...

(Dok. nast.)

Sejm krajowy.

Lwów, 14 stycznia.

Marszałek otwiera posiedzenie o godz. 11 minut 45. Sekretarz Jędrzejowicz odczytuje spis petycyi, których dotąd wpłynęło 771.

Z porządku dziennego przystąpiono do pierwszego czytania sprawozdania Wydziału krajowego z projektem do ustawy o zniesieniu prawa propinacyi. Ref. p Wereszczyński zawiadamia, że właściwe sprawozdanie będzie popołudniu rozdane. Samą ustawę odsyła Izba do komisyi propinacyjnej.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie Wydz. kraj., jako komisyi o wniosku p. Żuka-Skarszewskiego w przedmiocie rozszerzenia w kraju wyrobu dachówek felcowanych. (Zob. „Sprawy sejmowe“. Przyp. Red.) Sprawozdanie to przyjęto z wnioskiem dodatkowym p. Skarszewskiego, aby Wydział krajowy poparł tę fabrykacyę z funduszu przemysłowego.

Izba przystępuje następnie do rozprawy szczegółowej nad ustawą dla sług.

NIEBOSZCZKA.

Obrazek z dawnych czasów

przez

Jana Zacharyasiewicza.

4 (Ciąg dalszy.)

Głównie do takiej atmosfery przyczyniał się teraz sam pan Andrzej. W miarę bowiem jak żona zdawała się coraz więcej do zdrowia wracać, smutniał coraz więcej i z każdym dniem stawał się posępniejszy. Z każdej wycieczki na miasto wracał przybity i zamyślony. Długi czas nic nie mówił, tylko chodził po komnatach, bijąc się z własnemi myślami.

Pewnego dnia wrócił do domu widocznie podrażniony. Żona powitała go weselszym uśmiechem, a nawet Małgorzata wyglądała dzisiaj więcej światowo. Miała na ramionach krótką *przyjaciółkę*, białemi kotami obszytą, z wierzchem szafirowym. Utrefione starannie włosy świadczyły, że dzisiaj dłużej w zwierciadło patrzała, niż zwykle. Żywoty Świętych leżały zamknięte na srebrną klamrę, na stole leżała otwarta książka treści więcej światowej. Były to wesołe wiersze nadwornego poety Stanisława Augusta.

Zaledwie JMPan Andrzej z żoną i córką się przywitał, dało się słyszeć głośne pukanie po podłodze, jakby kto szedł o kulach. Pan Andrzej poznał był właśnie w mieście szlachcica, który u Puławskiego nogę utracił. Był teraz pewny, że to Barszczanin go nawiedza. Pobiegł szybko naprzeciw, ale na progu zamiast starego żołnierza, ujrzał już niemłodą, lecz młodo wyglądającą jejmość w szeleszczących jedwabiach. Krótko podpięta suknia, odsłaniała zgrabną nóżkę, ubraną w trzewiki o wysokich korkach, które takie pukanie sprawiały.

— Bójcie się Boga! — zawołała na progu starościna, — co się z wami dzieje! Dwa tygodnie jestem we Lwowie i nigdzie was nie widać. Znajomi, i ci, którzy was poznać pragną, pytają o was, a ja wstydzę się, że was dotąd nie widziałam! Nawet o waszem mieszkaniu dopiero niedawno dowiedziałam się! Wątpię przecież, aby Małgorzata odbywała nowicyat w intencyi wstąpienia do klasztoru bosych Karmelitek!

— Choroba mojej żony — replikował pan Andrzej.

— Śmiać się z takiej choroby! Marta wygląda jak różowa lilijka, a Małgosia podobna do pączka róży która tylko czeka rosy niebieskiej, aby się w pełny kwiat rozwinąć. Medykamentów nigdzie nie widzę!

Starościna wykręciła się zgrabnie kilka razy na wysokim obcasiku, poczem przywitała się dopiero z kobietami. Była ona blizką krewną pana Andrzeja.

Gdy przy stole usiadła, widać było między nią a Małgorzatą dziwny kontrast. Starościna miała strój wykwintny, włosy pół łokcia w górę nastroszone i białą mączką posypane. Na twarzy, już nieco pomarszczonej, widać było bielidło i róż, a gdzieniegdzie artystycznie porozrzucane muszki z czarnej kitajki. Wiała od niej jakaś woń ostra, odurzająca.

Po krótkiej rozmowie, odnoszącej się do spraw familijnych, przeszła starościna do nowin miejskich, których posiadała spory zapas. Mówiła o zabawach i festynach, o wielkim balu u generała ziem podolskich, na którym figurował także gubernator nowego kraju i inne znakomitości cudzoziemskiego autoramentu.

Rozjaśniły się oczy pana Andrzeja

— Zapewne mówiono tam coś o sprawie publicznej, — wtrącił skwapliwie pan Andrzej, — ciekawy jestem, jak się tam odzywał dostojnik dzisiejszy nowego kraju.... bo jeżeli prawdziwą jest relacya, którą miałem dzisiaj od JMPana Filemona Wydżgi....

— *Fi donc!* Na balach i zabawach nikt o sprawie publicznej nie mówi. Byłoby to nietylko niestosownem, ale nawet niegrzecznem.

— Pocóż więc całować się z tymi, z którymi otwarcie mówić nie można?

Starościna ruszyła ramionami.

— Z jakiejże to Arkadyi przyjeżdżacie moi kochani? Czyżby warto było żyć na świecie, gdyby we wszystkiem panowała bezwzględna otwartość?... Czyż ty Małgosiu byłabyś szczęśliwą, gdyby twój Filon, ujrzawszy cię po raz pierwszy, powiedział ci, że cię kocha i w tem kochaniu wytrwał aż do śmierci, powtarzając ci te słowa codziennie.

— Zdaje się, — że byłabym szczęśliwą, — odpowiedziała z uśmiechem Małgorzata.

— Jesteś dziecko i nie znasz kaprysów amora. Życie jest sztuką a tembardziej miłość!

— Małgorzata nie zna tego wszystkiego, — odpowiedział chmurnie pan Andrzej. — I chciałbym, aby nigdy nie znała.

— To niechże prędko idzie do klasztoru, zanim jesień nadciągnie... Młoda zakonnica, to także urok nielada. Może wierzyć, że ktoś tam poza murem głowę sobie nią zaprząta!

— Jak widzę, starościna jesteś zawsze tą samą wesołą trzpiotką, jaką byłaś w dzieciństwie swojem!

— Ach, dziecinne lata! Ileż to uroku jest w tych dwóch słowach! Przypominam sobie tych brzóz kilka i ten bieg wody.... i tego motylka o złotych skrzydłach, za którym oboje z kasztelanicem uganialiśmy po grzędach i trawnikach! Ja z jednej strony, on z drugiej.... ja tu, on tam.... ja tam, on tu.... ja tędy, on owędy

Starościna wstała przy tych słowach, a wziąwszy atłasową suknię w dwa paluszki i podniósł ją tak wysoko, że widać było zgrabne nóżki w trzewikach o wysokich korkach, wykonywała słowom swoim odpowiednie ruchy.

— Słowem — mówiła dalej zadyszana — tańczyliśmy z sobą kozaka, czy tam ten taniec, który widziałam raz na Pokuciu, gdzie to dziewczyna niby ucieka a kawaler za nią goni, a potem ona goni a on się cofa!

Rozśmiał się pan Andrzej mimo złego swego humoru.

— Wiem, wiem, — odpowiedział — ta ostatnia figura tańca powtórzyła się potem między wami.

— Jakto?

— Kasztelanic uciekał, a starościna goniłaś za nim!

Starościna spojrzała na pana Andrzeja a lekka chmurka przebiegła nieznacznie po wybielonem czole.

— Tak, to prawda! — odparła — kasztelanic uciekał i.... uciekł, ale goniąc za nim, złapałam w drodze starostę.

— Nie sztuka było złapać go. Otyły i astmatyczny zasapał się przy pierwszych *prysiudach*.

Kobiety rozśmiały się. Wtórowała im szczerze i serdecznie starościna. Trąciła wachlarzem pana Andrzeja w ramię.

— Cieszę się, że waszmość jesteś w lepszym humorze, bo tego humoru właśnie mi potrzeba. Wracając do starosty, mimo ucieczki kasztelanica, byłam z nim i jestem dotąd szczęśliwą. Niczego mi nie odmawia. Co tylko mi się podoba robię, a on na wszystko się zgadza. Mąż, jakich mało na świecie. Potrzebuję tylko ząbki z gniewu zacisnąć i udać, że mdleję, już jest u nóg moich, na wszystko przystaje i wszystko przebacza.

— Widać, — zauważył z uśmiechem pan Andrzej, — że codziennie odmawia *Credo*, które się kończy „grzechów odpuszczeniem!“

Starościna trąciła znowu wachlarzem pana Andrzeja.

— Grzechy, grzechy! U was wszystko grzechem, gdy nie jesteście w humorze. Jeżeli młoda kobieta z młodym mężczyzną dłużej rozmawia, jeżeli z nim zatańczy z gracyą gawota, lub w ciemną aleę ogrodu się zapuści, aby ztamtąd podziwiać niebo gwiaździste — to już zaraz nazywacie grzechem! A jeżeli kobieta jest inną, jeżeli siedzi w domu jak zakonnica, Żywoty Świętych czyta, a co najwięcej frukta w miodzie smaży, to was nudzi i radzi poza dom wychodzicie.

Pani Andrzejowa przyjęła z wyrozumiałym uśmiechem maksymy kobiety światowej, powiedziała coś na korzyść domatorek i lekko dotknęła niebezpieczeństw, jakie zbyt wesołym niewiastom zagrażają. Starościna żywo broniła niezawisłości żony, zaprzeczając mężom prawa mięszania się do jej spraw osobistych. Takie zawczesne mięszanie się, według jej zdania, może się stać prawdziwem nieszczęściem dla obojga.

— Mąż powinien żonie zaufać — prawiła z ferworem — i przed czasem z niczem się nie odzywać. Cóż dobrego zrobił pan Marcin z Roksztyna, którego historyę znacie. Do jego zbyt młodej żoneczki smalił cholewki młody starościc z Lisowa. Opowiadała mi pani Janowa, jej poufna przyjaciółka, że pani Roksztyńska wcale o amorach z starościcem nie myślała. Chciała mu tylko dać nauczkę, a nawet chciała do tego doprowadzić, aby jej w umówionem miejscu afekt swój wyznał. O tem miejscu miała męża uwiadomić, aby był świadkiem jej rekuzy i pociesznej ztąd sytuacyi pana starościca. Tymczasem nieboszczyk przez swoją porywczość wszystko popsuł. Zwąchał coś i zaczął żonę potajemnie śledzić. Słyszał, że dzwonią, jak to mówią, ale nie wiedział, w którym kościele. Ztąd też poszło, że stała się niepotrzebna awantura.

— Smutna awantura, która go życie kosztowała!

(D. c. n.)

P. Romanowicz domaga się przedewszystkiem dokładnego określenia, kogo się ma w ustawie rozumieć przez sługę? Mowca sądzi, iż ustawa ta obowiązywać powinna jedynie służbę domową, która za pewnem wynagrodzeniem i na pewien przeciąg czasu pełni usługi u osób, około mieszkania domowego lub gospodarstwa. Inne osoby, od których wymaganem być ma wyższe wykształcenie, t. j. osoby zajmujące się techniką lub rolnictwem, nie mają być pod tę ustawę podciągane. Mowca wnosi, ażeby wniosek ten odesłano do komisyi administracyjnej. P. Chamiec wykazuje trudności, zachodzące przy ułożeniu definicyi, kogo rozumieć należy przez sługę.

Po przemówieniu sprawozdawcy, wniosek p. Romanowicza nie uzyskał większości.

P. Hausner podnosi, że § 1 o zawarciu umowy załatwia rzecz zbyt jednostronnie, t. j. oddaniem książeczki służbowej przez sługę, podczas gdy służbodawca może a nie musi dać zadatku. Stawia zatem poprawkę, ażeby ustna umowa tylko wtedy stała się obowiązującą, gdy sługa odda swą książkę, a służbodawca da mu zadatek. Następnie proponuje, ażeby pisemna umowa stała się obowiązującą, skoro służbodawca i sługa podpiszą taką umowę.

P. Madeyski oznajmia, że przygotował sobie 27 poprawek tylko do 11 paragrafów, dalej nie doszedł jeszcze, gdyż... ta praca wymagała wiele czasu. Mowca nie zgadza się z tem zdaniem, ażeby ustawy administracyjne nie potrzebowały być kodyfikowane ze ścisłością prawniczą. Przedewszystkiem zaznacza, że żaden prawnik nie będzie w danym razie wiedział, w jaki sposób ma tę ustawę stosować, zatem brak będzie rzeczy najważniejszej, bo „bezpieczeństwa prawnego“.

Mowca wykazuje dalej rażącą sprzeczność między pojedyńczemi paragrafami projektowanej ustawy i stawia poprawkę stylistyczną do §§ 1 i 2. W końcu wnosi, ażeby wszyscy posłowie, którzy mają do tej ustawy jakie wnioski, złożyli je do laski marszałkowskiej i ażeby wszystkie te wnioski wraz z ustawą zwrócić komisyi administracyjnej do zastanowienia się nad temi poprawkami.

Sekretarz St. Badeni zawiadamia Izbę, iż dotąd zgłosili poprawki pp. Romanowicz, Hausner, Madeyski i Siczyński niemal do wszystkich paragrafów. O innych poprawkach dotąd nie wiadomo.

P. Chamiec oświadcza się również za zwróceniem całego projektu do komisyi administracyjnej, gdyż projekt rzeczywiście nie jest należycie opracowany. Mowca popiera wniosek posła Madeyskiego, ażeby ustawę zwrócić komisyi z dyrektywą, ażeby nad wszystkiemi poprawkami się zastanowiła.

P. Abrahamowicz zgłasza 10 poprawek.

Sprawozdawca Kozłowski przytoczył, że projekt był rozważany przez prawników i sędziów w komisyi przy udziale delegata namiestnictwa. Projekt był nawet w ministerstwie, które nic nie zarzuciło. Mimo to zgadza się na odroczenie, choć będzie ono całkowitem strąceniem ustawy z porządku dziennego, czego sobie życzyli przeciwnicy.

Po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos pp. Madeyski i sprawozdawca Kozłowski uchwaliła Izba odesłanie całej projektowanej ustawy dla sług napowrót do komisyi administracyjnej, polecając jej, aby porozumiała się z posłami, którzy zgłosili poprawki.

Z porządku dziennego przystąpiła Izba do sprawozdania komisyi gminnej o przedłożeniu rządowem z projektem do ustawy dla 30 większych miast. Sprawozdawca p. Fruchtman. Ustawę tę wraz z poprawkami, zapronowanemi przez rząd a przez komisyę gminną przyjętemi, przyjęła Izba *en bloc*.

Podobnież bez rozprawy przeszła niesankcyonowana dla myłek formalnych — ustawa o licencyonowanych ogierach — dalej ustawa odłączająca kolonię Unterbergen od Podbereżec, a przyłączająca ją do Weinbergen

Z komisyi drogowej p. Gnoiński Wincenty przedstawił petycyę gm. Piwnicznej. Przekazano ją Wydz. kraj. do zbadania i sprawozdania na przyszłej sesyi.

Petycyę gm. Czudec pow rzeszowskiego o odpisanie sumy 458 złr., zaległych odsetek od obligacyj szkolnych, odstąpiono Wydz kraj. do odpowiedniego załatwienia w porozumieniu z kraj. Radą szkolną

Do zbadania i odpowiedniego załatwienia otrzymał również Wydz. kraj. petycyę Samuela Goldappera, b. współdzierżawcy myta na drodze krajowej pod Zaleszczykami o opust z czynszu dzierżawnego (ref. Pławicki).

Wreszcie p. Romanowicz z komisyi gminnej przedstawił sprawozdanie o petycyi obywateli m. Żółkwi względem ustanowienia komisarza rządowego, lub rychłego załatwienia wyborów do tamtejszej Rady miejskiej, której ukonstytuowanie się doznaje od dwóch lat zwłoki. Ponieważ sprawę wyboru reguluje już namiestnictwo, a wykazane w petycyi nieprawidłowości zarządu majątkiem Żółkwi są przedmiotem badania komisyjnego z ramienia Wydziału krajowego, przeto petycyę odstąpiono Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby stosownie do wyników tego badania starał się o uzdrowienie stosunków gminnych w tym mieście.

Na tem wyczerpano porządek dzienny. Marszałek uwiadomił Izbę, że komisya administracyjna zbierze się d. 15 b. m. o godz. pół do 10 i prosi, aby wszyscy posłowie, mający poprawki do projektu o sługach, przedłożyli je na piśmie za pośrednictwem biura sejmowego.

Koniec o godz. 1 min. 45. — Następne posiedzenie jutro o godz. 11 z rana. Na porządku dziennym między innemi wybór zastępcy członka Wydziału krajowego.

Pruska mowa tronowa.

Mowa tronowa, wypowiedziana przy uroczystem otwarciu Sejmu pruskiego, brzmi jak następuje:

„Oświeceni, szlachetni i szanowni Panowie obu Izb sejmowych. Już przy wstąpieniu mojem na tron Sejm monarchii był zgromadzony około mego tronu, dziś witam Panów na początku nowego okresu ustawodawczego. Prace wasze możecie rozpocząć z tem większą ochotą, że stosunki mocarstwa ze wszystkiemi państwami są przyjazne, a ja podczas odwidzin u zaprzyjaźnionych monarchów powziąłem to przekonanie, iż możemy z zaufaniem oddać się nadziei w dalsze utrzymanie pokoju. Błogosławieństwa pokoju okazują się w pocieszający sposób w podnoszeniu się stanu ekonomicznego przemysłu i klas pracujących, co się uwydatnia szczególnie w statecznym i znacznym wzroście wkładek oszczędności, które w ciągu ostatniego dziesięciolecia wzrosły więcej niż w dwójnasób, dosięgnąwszy do łącznej kwoty około 2700 milionów, w samym ostatnim roku więcej, niż o 200 mil. Stan finansowy państwa według zamknięcia ostatniego roku i według dotąd znanych wyników administracyjnego roku bieżącego jest pomyślnym. Stan taki pozwala dążyć dalej do celu, objawionego już Sejmowi, tj do ulżenia podatków, oraz zaspokojenia nagłych potrzeb, które trzeba było odkładać dotąd z powodu niedostateczności środków.

„Projekt budżetu na rok przyszły będzie Panom wkrótce przedłożony. Z niego poznacie, że przezornie preliminowane dochody są dostateczne, aby dogodzić nowym a większym wydatkom, które uczyniono nietylko dla nieodzownych potrzeb służby publicznej, ale i dla sztuki i umiejętności, dla poprawy i rozszerzenia komunikacyi dla popierania rolnictwa, hodowli bydła i melioracyi. W uzasadnionej troskliwości państwa o duchowieństwo wszelkich wyznań już w budżet roku bieżącego odłożony był większy wydatek, aby płace proboszczów podnieść do miary wystarczającej, zgodnej ze stosunkami teraźniejszemi.

„Obawa, iż uchwalone wydatki będą niedostateczne, objawiona podczas narad sejmowych i uwydatniona wnioskami dążącemi do dalszego podwyższenia tych wydatków, obawa ta — jak się pokazało z bliższych lochodzeń — była uzasadnioną. Dlatego rząd mój chętnie przystąpił do znacznego powiększenia tych wydatków w nowym budżecie, aby osiągnąć cel wszechstronnie pożądany.

„Z zadowoleniem powitacie dalej preliminarz wydatków skarbowych, przechodzących miarę ustawy z dnia 14 czerwca roku przeszłego na uposażenie nauczycieli szkół ludowych. Zarazem przygotowano środki, aby tych nauczycieli zwolnić od dotychczasowych ustawą nakazanych opłat do funduszu zaopatrzenia wdów i sierot. Odnośne projekta do ustaw będą przedłożone wraz z budżetem, w którym dla poprawienia losu nauczycieli będą zaproponowane wyższe dodatki aktywalne.

„Dla usunięcia skarg na opłaty stemplowe od kontraktów dzierżawnych nieruchomości i dla lepszego uregulowania innych kilku punktów ustawy o opłatach stemplowych będzie przedłożony wniosek osobny. Nawiązując do dawniejszej próby reformy będzie przedłożony wniosek nowej ustawy o podatku dochodowym, której celem jest dotychczasowe różnej nazwy podatki dochodowe przekształcić w dodatek jednolity, aby mniej uposażonym jeszcze więcej rozszerzyć ulgi już dawniej przyznane, aby wzmocnić środki do sprawiedliwego rozkładu podatku przez zaprowadzenie obowiązku deklaracyi dochodu, wreszcie, aby przygotować dalsze reformy na polu podatków bezpośrednich.

„Nowe uporządkowanie sprawy kolejowej, dokonane w toku ostatnich lat dziesięciu, okazało się zupełnie dobrem ku memu zadowoleniu. Rzecz dobrze dokonaną w ciągłym postępie zgodnie z wymogami czasu i celu dalej rozwijać i ulepszać, — ekonomiczny rozwój kraju sprawiedliwą a silną ręką z przestrzeganiem finansowych interesów państwa przezornie i troskliwie pielęgnować — będzie i nadal obowiązkiem mego rządu.

„Ruch kolejowy, który tak w Prusiech, jak i we wszystkich prawie krajach europejskich znowu szybko wzmógł się do nieprzewidywanej przedtem wysokości, nakłada na jednolitą administracyę kolei skarbowych nowe i szersze obowiązki. Dla skutecznego wykonania tych obowiązków potrzebnem jest przysporzenie nadzwyczajnych środków tak dla dalszego rozszerzenia sieci kolejowej, jak dla odpowiedniego potrzebom rozszerzenia budowli i pomnożenia taboru ruchomego W tej sprawie będzie przedłożony osobny dotyczący wniosek.

„O wykonaniu ustawy z dnia 13 maja roku przeszłego, która łącznie z obfitemi datkami dobroczynności prywatnej starała się dać pomoc w nędzy, wynikłej z powodzi wiosennych, będzie przedłożonem sprawozdanie, a zarazem projekt do ustawy dla zastosowania przyznanych kredytów także do spustoszeń, wyrządzonych powodzią w w lecie roku przeszłego

„Osobnym projektem do ustawy o powszechnej administracyi krajowej i o przynależności władz administracyjnych i sądowych w prowincyi poznańskiej organizacya na całym obszarze monarchii ma być ostatecznie wykończoną, a zarazem ma być utorowaną droga do uregulowania organizacyi powiatowej i prowincyonalnej także w owej prwincyi.

„Przeto zajmie was szereg ważnych prac ustawodawczych. Wyrażam nadzieję, że wasze narady i w nowej sesyi wyjdą na trwały pożytek kraju“.

Przegląd polityczny.

Kraków 15 stycznia

Dzisiejsze dzienniki lwowskie przynoszą nam sensacyjną wiadomość, jakoby w łonie prawicy sejmowej powstała była myśl wystąpienia z wnioskiem o założenie gimnazyum niemieckiego w Krakowie. Równocześnie dowiadujemy się, iż Koło sejmowe przeszło nad tym wnioskiem do porządku dziennego i że tem samem obecnie obradująca Izda wniosku tego nie usłyszy.

Jakkolwiek na szczęście stłumiono w zarodku ten niefortunny projekt, nie możemy przecież wyjść ze zdumienia, — że w ogóle mógł powstać w łonie narodowej reprezentacyi kraju której zadaniem być winna w pierwszej linii praca nad podniesieniem oświaty narodowej i pielęgnowanie ojczystego języka, tej drogiej śpuścizny, jaką nam przekazała przeszłość, spuścizny, która nas pozbawionych samoistności politycznej, wyróżnia od narodowości innych i nadaje nam cechę żyjącego narodu. Nikt nie przeczy, że znajomość języka niemieckiego jest dla nas konieczną i nieodzowną; atoli na to istnieje w szkołach średnich obowiązek nauczania języka niemieckiego, aby się go uczniowie w szkole polskiej lub ruskiej nauczyli tyle, ile potrzeba wymaga

Jeżeli tak nie jest, to są sposoby zaradzenia złemu. Należy się postarać o fachowe w tym przedmiocie wykształcenie kandydatów nauczycielskich, których, nawiasem mówiąc, coraz mniej zapisuje się w szeregi tego żmudnego a należytej opieki władz pozbawionego zawodu; należy upomnieć się stanowczo o zakładanie nowych szkół średnich polskich i ruskich i o wyposażenie ich większą liczbą stałych posad nauczycielskich do języka niemieckiego, którego nauka spoczywa dzisiaj przeważnie w niepowołanych rękach; należy jednem słowem wydobyć od rządu więcej funduszów na podupadłe u nas szkolnictwo średnie, — a uczniowie nasi wyniosą tyle ze swych siedmio lub ośmioletnich studyów znajomości języka niemieckiego, ile jej wymagać będzie służba w armii lub w innym zawodzie publicznym. Dość już mamy tej jednej anomalii, że w kraju utrzymują się dwie szkoły średnie z wykładowym językiem niemieckim!

Z Austryi.

Dzienniki czeskie donoszą o rozdwojeniu w obozie klerykalnym, wywołanem wnioskiem szkolnym Liechtensteina, który nie może dotąd zapewnić sobie większości, aby wniosek jego w pierwszem czytaniu odesłano do komisyi i dlatego ma się książę wstrzymać jeszcze z wniesieniem go na najbliższej sesyi. Posłowie niemieccy, — według rozgłaszanych obaw — w razie przekazania wniosku komisyi opuszczą natychmiast Izbę. Skrajna partya klerykałów chce doprowadzić prawicę do rozdwojenia i obalić lub zrekonstruować gabinet. Książę Liechtenstein nie zamierza jednak doprowadzić do tych ostateczności, tembardziej, iż Bismark spoglądałby niechętnie na sprzymierzeńca z cechą wybitnie klerykalną.

Nawet rządowy projekt o szkołach ludowych nie będzie podobno jeszcze Radzie państwa przedłożonym.

Sesya sejmu czeskiego ma być zamkniętą już w sobotę, po załatwieniu sprawy akademii umiejętności i banku krajowego. Natomiast ustawa szkolna dla mniejszości narodowych odłożoną będzie do następnej sesyi.

Z Węgier.

Nemzet organ Tiszy, wyraża nadzieję, że § 14 ustawy wojskowej, o który się głównie rozchodzi partyi liberalnej, ulegnie przy rozprawie szczegółowej w Sejmie pewnej poprawce stylistycznej, która się przyczyni do zwięzłości i jasności ustawy, a równocześnie rozprószy konstytucyjne obawy Sejmu. Wobec tego zdaje się rzeczą pewną, iż krizis, na jaką się zanosiło, zostanie zażegnaną, jeżeli rząd przystanie tylko na ową zmianę w stylizacyi § 14.

W ministerstwie oświaty obradowała ankieta, złożona z wyższych urzędników ministerstwa i profesorów uniwersytetu nad ulgami, jakieby wobec nowej ustawy przyznać można jednorocznym ochotnikom. Ostatecznie profesorzy godzą się na darowanie byłym ochotnikom jednego półrocza studyów na wszystkich wydziałach uniwersyteckich i na wypłacanie im stypendyów podczas służby wojskowej.

Z Niemiec.

Wczoraj został otwarty sejm pruski mową tronową, która dawno zapowiedziana budziła powszechną ciekawość w tem przypuszczeniu, że ogłosi światu coś nader ważnego i wielce pocieszającego. Oczekiwanie niezupełnie się ziściło, chociaż w pierwszym ustępie powiedziano wyraźnie, iż „można oddać się z zaufaniem nadziei w dalsze utrzymanie pokoju“. Zresztą mowa tronowa zapowiada szczegółowo różne ważne projekta w sprawach czysto wewnętrznej administracyi, a między niemi projekt o zaprowadzeniu w Poznańskiem takiej organizacyi powiatowej i prowincyonalnej, jaka jest w innych prowincyach. O ile dotąd wiadomo, projekt ten ma na celu zmianę dotychczasowej ordynacyi wyborczej w tym kierunku, aby zapewnić przewagę żywiołowi niemieckiemu nawet tam, gdzie dotąd przeważał jeszcze żywioł polski w reprezentacyach powiatowych

W parlamencie niemieckim oczekują już w najbliższych dniach przedłożenia w sprawie kolonialnej. Dotąd wiadomo, iż chodzi o utworzenie armii kolonialnej kilkutysięcznej dla poparcia celów blokady morskiej także na lądzie stałym, dla przywrócenia tam powagi sułtana, dla ochrony interesów towarzystwa wschodnio-afrykańskiego, dla ukarania sprawców rokoszu, a wreszcie dla przytłumienia handlu niewolnikami w samem źródle.

W ostatnich dniach głosiły niektóre dzienniki niemieckie z wielką pewnością, że książę Albrecht, dotychczasowy rejent w Brunszwiku, który wedle praw spadkowych należy się księciu Cumberlandowi, synowi króla hanowerskiego, pozbawionego tronu w r 1866, ustąpi z regencyi, że toczą się układy z ks. Cumberlandem o oddanie mu księstwa brunszwickiego pod warunkiem zrzeczenia się praw do Hannoweru; ale ostatnie wiadomości z samego Brunszwiku mówią, iż tam o takich układach nic niewiadomo. Nie wynika atoli z tego, by takich układów nie było, dla Prus bowiem jest to rzeczą nader wielkiej wagi zakończyć sprawę hannowerską w porozumieniu z prawowitym dziedzicem.

Z Francyi.

Z Paryża nadchodzą coraz to nowe wiadomości o zażartej walce wyborczej. Agitacya przeciw Boulangerowi, którego posądzają o dyktatorskie zamiary, nadała tej wojnie wielkie znaczenie. Nietylko Paryż ale i cała Francya oczekuje z naprężeniem rezultatu wyborów w d. 27 stycznia odbyć się mających, jakoby w przeczuciu wielkich wypadków. Nie chodzi już o to, czy Boulanger wejdzie do Izby jako deputowany z Paryża, ale czy zwycięży dyktatura lub republika. — W tem przeświadczeniu połączył się początkowo cały obóz republikański przeciw Boulangerowi i postawił kandydaturę Jacques'a. Niestety w ostatniej chwili zajęła separatystyczne stanowisko grupa „rewolucyjna“, która wprawdzie wystąpiła energicznie przeciw Boulangerowi, ale zarazem napiętnowała, w swoim manifeście do wyborców, zwolenników Jacques'a jako „złodziei“ i postawiła ze swojej strony kandydaturę obywatela Boulé.

Wobec tego rozdwojenia w obozie republikańskim zachodzi obawa rozbicia głosów i zwycięstwa Boulangera.

Generał dość zręcznie odpowiedział na odezwę przeciwnika swego Jacques'a, zatytułowaną: „Nie chcemy Sedanu“, a zwolennicy jego, uprzedzając nieprzyjaciół Boulangera, wydali pisemko ulotne: *Le brav' général Barbensingue*, w której wyśmiewają ministra wojny Freycineta.

Z drugiej strony znowu wzywa dziennik *Matin* w artykule, wydrukowanym rozstrzelonemi czcionkami generała, aby wyjaśnił wyborcom paryskim, skąd płyną jego dochody, kiedy podług zapewnienia *Radical'a* wydał w roku ubiegłym olbrzymią sumę 3,200.000 franków. Generał, jeżeli jest człowiekiem uczciwym, powinien tę ciekawą kwestyę wyjaśnić wyborcom, o których głosy żebrze bezustannie.

Kronika.

Kraków, 15 stycznia.

Towarzystwo wzajemnej pomocy uczestników powstania polskiego z roku 1863/4 odbędzie d. 20 bm. o g. 4 popołudniu w sali kasyna miejskiego we Lwowie doroczne walne zgromadzenie w myśl § 17 statutu z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie prezesa Towarzystwa. 2) Sprawozdanie z czynności wydziału. 3) Sprawozdanie kasowe. 4) Sprawozdanie komisyi kontrolującej. 5) Wybór czterech członków wydziału w miejsce wylosowanych w myśl § 14 statutu. 6) Wybór komisyi kontrolującej na r. 1889. Na powyższe zgromadzenie wydział zaprasza wszystkich PP. członków czynnych i wspierających Towarzystwa

Zapomogi dla rękodzielników. Magistrat zawiadomił Stowarzyszenia rękodzielników, iż procent od fundacyi galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie, wynoszącej 3000 złr w listach hipotecznych, rozdzielony zostanie w r. 1889 między dwóch rękodzielników, do gminy m. Krakowa przynależnych bez różnicy wyznania jako zapomoga. Ubiegający się o uzyskanie tej zapomogi rękodzielnicy winni w podaniach swych wykazać:

1) że są rodem z Krakowa i w Krakowie swoje rzemiosło prowadzą;

2) że odznaczają się moralnością i nienagannem życiem i zapomogi potrzebują:

3) że zapomogi tej potrzebują do pierwszego urządzenia pracowni, albo do rozszerzenia warsztatów, albo do polepszenia stosunków materyalnych, spowodowanych nadzwyczajnemi nieszczęśliwemi wypadkami Ubiegający się o tę zapomogę winni zatem do podań swych dołączyć dowód przynależności do gminy m. Krakowa, dowód urodzenia w Krakowie, świadectwo moralności i świadectwo ubóstwa, oraz kartę przemysłową. Termin do wnoszenia podań wyznaczony zostaje najdalej do 15 lutego 1889 r. Ubiegający się winni swe podania wnosić przez starszeństwo stowarzyszenia, które je ze swą opinią złoży do rąk naczelnika wydziału III magistratu

Koncerty. Słynny skrzypek Franciszek Ondriczek przybędzie do Krakowa w sobotę, a wystąpi raz jeden z koncertem w niedzielę 20 b m. w sali hotelu Saskiego. Koncert odbędzie się o godz. 3 po południu. Bilety na koncert sprzedaje księgarnia p. Krzyżanowskiego.

We środę 16 b. m. odbędzie się w sali koncertowej p. B. Gabryelskiej pożegnalny wieczorek panny Małgorzaty Terfy z programem zupełnie nowym. Początek o godz. 7½ wieczorem. Cena biletu 1 złr.

Kasyno powszechne w Krakowie ogłasza następujący program zabaw w karnawale b. r.: Dnia 19 stycznia w sobotę wieczorek tańcujący, d. 26 stycznia w sobotę wieczorek tańcujący, d 9 lutego w sobotę bal kostiumowy, d. 16 lutego w sobotę wieczorek z tańcami, d. 28 lutego we czwartek wieczorek z tańcami d 5 marca we wtorek wieczorek z tańcami. Początek zabaw o godzinie 8 wieczorem Panów uprasza się o strój balowy.

Ze ślizgawki. Na stawach Towarzystwa łyżwiarzy, obok ogrodu botanicznego, jutro od godz. 2—5 przygrywać będzie muzyka wojskowa.

Bal Stowarzyszenia rękodzielników krakowskich „Zgoda“ na dochód budowy własnego domu odbędzie się w sobotę dnia 2 lutego b. r. w sali hotelu Saskiego.

Kwesta. Tercyarze św. Franciszka, posługujący ubogim, będą kwestować we środę 16 b. m. w Sukiennicach i na części Rynku od ulicy Szczepańskiej do Grodzkiej — od godz 9 z rana do 1 po południu.

Pospiesznie przez pięć tygodni kwestując obeszli tercyarze miasto. W ubiegłych dwóch tygodniach rozdawano 150—170 porcyj śniadań, 30—40 obiadów i tyleż wieczerzy, chleba 60—72 funtów. Kwesta przyniosła przeciętnie 6—7 złr.

Z kolei Karola Ludwika. Z powodu nieustannej zamieci śnieżnej wzdłuż toru kolejowego i na dworcach, okazało się utrzymanie regularnego ruchu pociągów towarowych niemożliwem — Wskutek tego przedłuża się termin dostawy dla przesyłek towarowych, oznaczony w § 57 regulaminu ruchu, z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez c. k władzę nadzorczą na podwójny okres.

Garbarnia. *Kuryer Codzienny* donosi, iż jedna z poważniejszych warszawskich firm garbarskich rozpoczęła rokowania celem założenia w okolicach Krakowa garbarni na wielką skalę. Powodem tego jest wysokie cło na skóry wchodzące do Galicyi, skutkiem czego stosunki handlowe nie mogły być zawiązane.

Obrazy p. Jacka Malczewskiego „Sybiracy“ i „Śmierć wygnanki“ zostały wysłane z Wiednia na wystawę do Gracu, — następnie obrazy te będą wystawione w Budapeszcie w salonach Towarzystwa sztuk pięknych.

Zmarli. W Wilnie zmarł Julian Laskowski, były redaktor *Echa Łomżyńskiego* autor powiastek dla ludu, ogłaszanych pod nazwiskami Korabicza i Marcina Mizery. Liczył 62 lat.

Fundacya Henryka Sienkiewicza. *Słowo* warszawskie donosi: „Od autora „Pana Wołodyjowskiego dowiadujemy się, że osoba, która pod pseudonimem Wołodyjowskiego nadesłała 15.000 rs., oświadczyła obecnie, zawsze zresztą ukryta pod powyższym pseudonimem że suma ta której — jak wiadomo — Sienkiewicz na własny użytek nie przyjął, nie zostanie odebrana ani w ciągu lat trzech, ani nigdy i że Sienkiewicz ma prawo rozporządzać nią jak mu się podoba.

„Opierając się na owem upoważnieniu, Sienkiewicz postanowił z sumy owej utworzyć fundusz żelazny pod nazwą „Funduszu imienia ś. p. Maryi Sienkiewiczowej“. odsetki zaś jego przeznaczyć na wieczne czasy dla ratowania chorych literatów, malarzy, rzeźbiarzy i muzyków lub ich żon, którym lekarze nakazują wyjazd na zimę do którejkolwiek stacyi klimatycznej. a którym środki na podobną kuracyę nie pozwal ją.

„Jak wiadomo, nieodżałowanej pamięci żona Sienkiewicza zmarła na chorobę piersiową. Sienkiewicz przeto, mianując jej imieniem fundusz powyższy. pragnie oddać cześć jej pamięci i uczynić ją patronką podobnych chorych, którzy niewątpliwie będą zawsze wspominać jej imię z wdzięcznością.

„O pożyteczności podobnej instytucyi mówić nie potrzebujemy“.

O rozwoju przemysłu w Japonii świadczy ilość towarzystw przemysłowych i handlowych; w ciągu roku 1887 zawiązano 111 takich spółek. Przedsiębiorstwa te tyczą się przędzalń bawełny, fabryk papieru, szkła, porcelany, maszyn, wywozu herbaty, jedwabiu i t d. Jedenaście nowych towarzystw kolejowych rozporządza kapitałem 350 milionów franków.
(*Wszechświat*)

Ze Stowarzyszeń.

— W klubie malarzy i rzeźbiarzy w Krakowie odbyło się na dniu 11 b m doroczne walne zgromadzenie. Po przemówieniu ustępującego prezesa p. Alfreda Romera, skarbnik klubu p. Kruszewski złożył rachunek z funduszów klubu za rok 1888, który najkompletniejsze absolutoryum uzyskał; poczem zabrał głos p. Piotrowski, dziękując prezesowi imieniem wydziału za położone około rozwoju klubu starania i prace.

Następnie przystąpiono do wyborów. Prezesem klubu na rok bieżący wybrano znaczną większością głosów p. Ludwika Michałowskiego, wiceprezesem p. Antoniego Piotrowskiego. Do wydziału weszli pp Stachiewicz, Romer, Błotnicki, Kruszewski, Pochwalski.

Co do artystycznej działalności klubu posypały się pod koniec posiedzenia liczne wnioski, tyczące się energicznego odezwania się do Wielebnego Duchowieństwa naszego, celem osiągnięcia jak najliczniejszych zamówień w zakres sztuki kościelnej wchodzących Klub podejmując się tej zbiorowej pracy w tej gałęzi sztuki, ma szczególniej na celu podniesienie dotychczasowego jej poziomu.

W końcu podniesiono sprawę zbiorowych lekcyj rysunków i malarstwa, odbywających się w klubie, które z drugiem półroczem będą nader urozmaicone a korpus nauczycielski wzmocniony.

— Towarzystwo lekarskie krakowskie odbędzie w środę 16 b. m. posiedzenie zwyczajne w sali Akademii Umiejętności, na którem mówić będą:

1) Prof. Browicz: „O pierwotnym mięsaku barwikowym kości“.

2) Prof. Pieniążek: „O wydobyciu rurki tracheotomijnej, wpadłej do prawego oskrzela“.

3) Prof. Obaliński: „O wtórorzędnej, czyli skutkiem zabiegów na otrzewny powstającej, niedrożności jelit“.

— W łonie Czytelni polskiej akademików górniczych w Leoben, zawiązało się dnia 16 grudnia 1888 r. „Kółko bratniej pomocy“ z kapitałem 100 złr, mające na celu materyalne wspieranie ubogich a godnych słuchaczów polskiej narodowości na tutejszej akademii się kształcących. Obecnie czynność Kółka ogranicza się jedynie na niesieniu pomocy potrzebującym w drodze pożyczek, w przyszłości zaś po zebraniu odpowiednich funduszów będą udzielane bezzwrotne zapomogi.

Istnienie podobnej instytucyi, zwłaszcza w Leoben, gdzie większa część polskiej młodzieży walczyć musi z niedostatkiem, jest koniecznem. Mamy nadzieję, że ludzie dobrej woli, a przedewszystkiem koledzy poprzednicy nasi na tutejszej akademii, którym stosunki leobeńskie najlepiej są znane, usiłowania nasze poprzeć zechcą Według §. 3 statutu, każdy, kto jakimkolwiek datkiem do urzeczywistnienia tego celu się przyczyni, staje się członkiem wspierającym Kółka. Wszelkie datki zechcą szlachetni ofiarodawcy nadsełać pod adresem: „Kółko bratniej pomocy, Polnische Lesehalle, in Leoben, Steiermark“.

Składki. Od szanownego burmistrza miasta Jasła p Metzgera otrzymujemy następujące pismo:

Zamiast rozsyłania biletów noworocznych złożone zostały na moje ręce datki z przeznaczeniem użycia tychże na wsparcie ubogich mieszkańców Jasła, a mianowicie pp.: Dr. Adamski, adwokat krajowy, 2 złr. Benesz, przedsiębiorca, 1 złr. Biedroń, sierżant obrony kraj., 1 złr. Dr Biesiadecki, fizyk, 4 złr. Bobrzyński, komisarz starostwa, 1 złr. Brąglewicz, kupiec, 1 złr. Dr. Cięglewicz 2 złr Doening, nadinspektor podatk., 1 złr. R. Gabryszewski, starosta, 2 złr Dr. Graczyński, profesor gimn., 1 złr. Jaglarz, profesor gimn, 1 złr. Klier, obywatel, 2 złr. 50 ct Kramer, pens. komisarz skarb., 4 złr. Loret, inżynier kolej., 3 zł. Luft, inżynier kolej. z Krakowa, 2 złr. Łaski, emeryt, 1 złr. Metzger, pocztmistrz, 5 złr. Mravincsics, praktykant namiestnictwa, 1 złr. Nartowski, dependent not, 1 złr. Palch, dyrektor kasy oszczędn., 5 złr. Panek, sekretarz starostwa, 1 złr. Findelski, inżynier, 1 złr. Pobiał, pens. major, 1 złr. Rudkowski, nadkomisarz skarb., 2 złr. Sienkiewicz, dyrektor gimn., 1 złr. Sieradzki, komisarz starostwa, 1 złr. Steinhaus, kupiec, 2 złr. Stoeger, właśc. drukarni, 1 złr. Szostkiewicz, nadinspektor okręgowy, 1 złr. Wasilewski, inżynier, 1 złr. Wobr, nadinżynier, 1 złr. 50 ct. Zabierowski, kupiec, 3 złr. Prezydyum sądu obwodowego ze składek od pp. urzędników 9 złr. 50 ct. Szanownym ofiarodawcom składam imieniem ubogich miasta serdeczne „Bóg zapłać“.

Oficyaliści hr. Potockiego z Kurowic, zamiast rozsełania powinszowań noworocznych, przesłali 9 złr. 10 ct. na fundusz stypendyjny hr. Stefana Zamoyskiego, z którego pożytkować będą sieroty (córki) po członkach Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

Repertoar teatru krakowskiego.

We czwartek 17 stycznia: Po raz drugi „Amerykanka“, komedya w 4 aktach Oskara Wijkandera.

W sobotę 19 stycznia: Na dochód Apollona Lubicza: Po raz pierwszy „Minowski", komedya w 4 aktach Aleksandra Mańkowskiego.

Z Izby sądowej.

(Sprawa kukizowska).

Lwów, 14 stycznia.

(H. J.) Od dawna nie było procesu, któryby tak bardzo interesował szeroką publiczność, obawiano się przeto nadzwyczajnego natłoku w niewielkiej sali rozpraw. Prezydyum sądu krajowego roztropnem zarządzeniem ograniczyło wstęp do sali nawet uprawnionym, wszyscy bowiem musza mieć kartę wstępu. Tylko sprawozdawcy zostali pokrzywdzeni, gdyż umieszczono ich fatalnie. Brak jednak miejsca usprawiedliwia po części tę niedogodność.

Członkowie trybunału i prokurator zjawili się w uniformach, adwokaci w strojach zwyczajnych.

Świadków do rozpraw zawezwano 67. Ks. Tchórznicki nie zjawił się, usprawiedliwiwszy pisemnie chwilową nieobecność.

Po przerwie półgodzinnej spóźnił się cokolwiek przysięgły dr. Gottlieb, za co skazał go przewodniczący na grzywnę 20 złr. Dr. Gottlieb zgłosił rekurs.

Odczytanie aktu oskarżenia, który podaliście dosłownie, trwało 4 godziny z przerwą półgodzinną, poczem przystąpił przewodniczący do przesłuchania p. Strzeleckiego.

Oskarżony, młody i przystojny mężczyzna, tłumaczył się głośno i jasno. Oświadcza, że jest niewinnym, na obszerny jednak akt oskarżenia nie może w całości odpowiadać, prosi więc o szczegółowe pytania.

Przewodniczący. Jeżeli pan jesteś niewinny, odpowiadaj pan jasno i śmiało, jeżeli pan czego nie pamiętasz, to wolisz pan nie odpowiadać. Byłeś pan dnia 29 lipca w kawiarni przy ulicy Fredry?

Oskarżony. Byłem.

Przewodniczący. Z kim?

Oskarżony. Nie pamiętam.

Przewodniczący nalega, ażeby sobie przypomniał — oskarżony jednak ustawicznie twierdzi że nie pamięta.

Przewodniczący. Jak daleko jest z Bołszowa do Lwowa dobremi końmi?

Oskarżony. Siedm kwadransów.

Przewodniczący. Otóż dwóch panów, którzy przybyli z Bołszowa do Lwowa owej pamiętnej nocy, byli już we Lwowie przed 3, a pan twierdziłeś, że wyjechali o 3 od pana. Czy pan patrzył na zegarek.

Oskarżony. Patrzałem, gdy kładłem się do łóżka, było około 3 po ich wyjeździe, przedtem jednak porządkowałem cokolwiek i byłem w kuchni.

Przewodniczący. Byłeś pan w kuchni?

Oskarżony. Byłem.

Przewodniczący. Kto panu usługiwał?

Oskarżony. Ignacy Kalinowski.

Przewodniczący okazuje oskarżonemu kartkę, którą otrzymał owej nocy, następującej treści: „Proszę cię przyjeżdżaj zaraz konno, ks. T. żyje — Strzelecka".

Oskarżony natychmiast się ubrał w buty i marynarkę jasną — w pierwszej bowiem chwili myślał, że pojedzie konno, ponieważ jednak koń wierzchowy wzięty był do Lwowa, pojechał tarantasem. Przyjechawszy do Kukizowa zastał matkę na podwórzu, wysiadł i począł z nią rozmawiać.

Przewodniczący. Dla czego pan mówiłeś po francusku?

Oskarżony. Nie mówiłem po francusku, gdyż bardzo źle mówię i nigdy języka tego nie używam.

Przewodniczący. Jest świadek, który twierdzi, żeś pan mówił po francusku.

Oskarżony. Stanowczo temu przeczę.

Przewodniczący. Wytłumacz pan, dla czego przyjechawszy z dr. Schmidtem do Lwowa, udałeś się do pp. Władysławów Strzeleckich i opowiadając o zaszłym fakcie — rzuciłeś pan podejrzenie na pastucha, „ponieważ on radził matce skosić trawę pod oknami księdza? Skąd pan to wiedział?

Oskarżony. Musiał mi ktoś powiedzieć.

Oskarżony nie umie jednak tego momentu wyjaśnić.

Będąc we Lwowie, jeździł dwa razy na dworzec, ponieważ miał przyjechać ks. Królicki, a oskarżony chciał, żeby ks. natychmiast udał się do Kukizowa, aby matka nie była sama.

Przewodniczący. Po wypadku z księdzem czy dałeś pan znać rodzinie?

Oskarżony. Telegrafowałem do p. Kazimierza Tchórznickiego 11 sierpnia, gdy mi się wydało, że choremu jest gorzej.

Przewodniczący. Co się działo 10 sierpnia u ks. Tchórznickiego, gdy Spang przybył.

Oskarżony opowiada, że wraz z ks. Królickim, z organistą Kalinowskim, opieczętowali szafę i komodę księdza. Później wyjaśnia, dla czego tego zaraz po spełnionej zbrodni nie uczyniono. Wówczas nie przyszło mu na myśl, a następnie działał według instrukcyi sędziego śledczego p. Kownackiego, który mu polecił, aby, gdy księdzu będzie gorzej, opieczętował te przedmioty.

Dalej twierdzi oskarżony, że dnia 4 sierpnia był syn p. Kazimierza Tchórznickiego p. Leon — o czem jednak nie powiedział w śledztwie i prokurator nic nie wie.

Przew. Czy agent Spang przedstawił się panu, gdy przybył.

Osk. Tak jest, spotkałem się z nim na podwórzu, on mnie pociągnął do pokoju i tu mi powiedział, kim jest.

Przew. kilkoma pytaniami wykazał, że oskarżony nadto poufale rozmawiał ze Spangiem, żalił się nawet, „że mu wzięto dziewczynę z przed nosa".

Osk. wyjaśnia to gościnnością zwykłą: mieszkali prawie razem i często rozmawiali ze sobą.

Radca Duniewicz. Ci panowie, którzy byli u pana 29, byli podobno dawniej zaproszeni na 22 lipca. Dlaczego pan owego dnia nie przyjąłeś ich, lecz wieczorek odłożyłeś na 29.

Osk. Ponieważ 22 lipca był odpust w Kukizowie, a matka i ja mamy jednego kucharza, w owym dniu więc nie mogłem kucharza użyć u siebie.

R. Dun. Czy rozmowa z matką trwała dłużej, gdyś pan przybył do Kukizowa na jej wezwanie.

Osk. Bynajmniej. Po przywitaniu i wymianie kilku słów udaliśmy się do ks. Tchórznickiego.

R. Dun. Oskarżenie zarzuca panu żeś nie chciał iść do ks. mówiąc, „możeby ksiądz jeszcze na mnie powiedział".

Osk. Poszedłem zaraz, a tych słów przed nikim nie powiedziałem.

Dun. Dlaczego pan gniewałeś się, że pastuch trawę skosił?

Osk. Gniewałem się, gdyż umyto podłogę — skoszono trawę, co mogło przecie wskazać ślad zbrodniarza, trawy tej zaś nie potrzebowały konie.

Dun. Jak p. przyjechał ze Lwowa, poleciłeś pan komu dozór nad księdzem?

Osk. Tak jest Kalinowskiemu, gdyż tego ksiądz lubił.

Dun. Dlaczego pan zaraz nie doniósł rodzinie o wypadku, dopiero w kilka dni.

Osk. Nie przyszło mi na myśl.

Dun. A co było z tym psem — czy pana nie lubił?

Osk. To nie, ja się droczyłem, a on czasem szczekał.

Dun. Czy mówił pan Lattowi, że matka ma w kasie oszczędności 30.000 złr.?

Osk. Nie mogłem tego mówić, powiedziałem to chyba tylko, iż podejrzywam, że ma trochę złożonych pieniędzy.

Dun. Czy pożyczał p. od księdza Tch. pieniędzy i czy p. winien jesteś co.

Osk. twierdzi, że nie pożyczał nigdy od ks. i nie wydawał mu kwitów, jeżeli chciał pożyczyć, to czynił to przez matkę i matce zwracał. Jedyny raz pożyczył 50 złr.

Dun. Czy wiedziałeś pan, że ks. Tch. chce wyjechać zupełnie z Kukizowa.

Osk. Nie słyszałem tego nigdy.

Dun. Czy robiłeś pan znaczniejsze wydatki po 30 lipca i skąd wziąłeś fundusze, gdy przedtem od matki pożyczyłeś 50 złr.

Osk. tłumaczy, że miał do 5000 złr., ale nie chciał ich ruszać, tylko kazał na wydatki wieczorku wziąć od matki. Fundusze zaś otrzymał w ten sposób: Pożyczył od X. na weksel 1000 złr., od matki 2000 złr., od Barta i Bindera za sprzedaż lasu 1500 złr. w ogóle posiadał fundusz 4700 złr.

Pan Stebelski zadaje oskarżonemu kilka pytań, między temi, jakie jest oddalenie z Kukizowa do Bołszowa?

Osk. twierdzi, że są dwie drogi, jedną trzeba jechać pół godziny, drugą na Ostrów 20 do 25 minut. Stosunek zaś jego do ks. Tchórznickiego był taki, że go ksiądz lubił, wychował się bowiem pod jego bokiem i ciągle z nim przebywał.

W końcu pytał prokurator, dlaczego oskarżony nie zapłacił za pomieszkanie kawalerskie 130 złr.

Osk. twierdzi, że po wezwaniu interesowanego natychmiast zapłacił.

Dr. Roiński prosił, aby zostały natychmiast odczytane zeznania dwóch świadków Jakuba Bartha i Isaaka Bindera, którzy nie zostaną przesłuchani, a pamięć się zaciera.

Przewodniczący zarządził czytanie zeznań, które stwierdziły, że oskarżony w istocie sprzedał im drzewo. Mianowicie Barthowi 500 sążni grab. po cenie 6 złr. i cenę wypłacił na miesiąc przed wypadkiem, a Bruderowi 200 sążni drzewa za 1330 złr., które 28 maja zapłacił.

Na tem zakończono przesłuchanie oskarżonego o g. 3 po poł. i przewodniczący odroczył rozprawę do 9 rano.

Rozprawy odbywać się będą od 9 do 3 po południu.

(We wczorajszym dodatku z procesu Kukizowskiego zakradły się różne pomyłki, które wynikły z pośpiechu roboty. Wiele z nich czytelnik zapewne sam już poprawił, dwie jednak musimy sprostować, mianowicie obrony pani Strzeleckiej nie prowadzi dr. Gryziecki, jak mylnie wydrukowano, ale adwokat dr. **Górecki**. Na czwartej zaś stronie ustęp 7 wiersz 15 wydrukowano 67 **godzin**, a powinno być **6 do 7** godzin.)

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

*** Wilhelm Fel l man: „*Żydziak*. Szkic psychologiczno-społeczny." Lwów, 1889 (288 str.).

„Szlachetną jest tendencya pracy młodego autora, bogatą jej treść, zajmnjącą osnowa, dobrym język." Takie orzekł zdanie znakomity powieściopisarz i surowy sędzia, T. T. **Jeż**, o poprzedniej powieści Feldmana wydanej w roku ubiegłym w Warszawie pod tyt. *Piękna żydówka*. A jeden z pierwszorzędnych naszych krytyków literackich, Piotr **Chmielowski** pisze o tejże powieści w *Ateneum*: „Jest to utwór na wskróś tendencyjny i publicystyczny... który pozostawia wrażenie korzystne dla autora jako obywatela i pisarza." Zamierzając pisać o nowej powieści Feldmana, wysunęliśmy rozmyślnie naprzód te dwie nader chlubne oceny poprzedniej jego pracy, nietylko są one bowiem najlepszem zaleceniem nowego jego utworu, ale z zupełną słusznością do tego również zastosowane być mogą. W obu powieściach kreśli nam Feldman świat żydowski galicyjski z taką realistyczną prawdą, jak nikt dotąd nie skreślił. Znajomość różnych sfer swego ludu, obfitość zajmujących szczegółów obyczajowych, charakterystyka typów, trafność chłodnej obserwacyi — nie wystarczałyby jednak, aby namalować obraz tak kipiący życiem i tak do głębi przejmujący. Potrzeba było, aby pędzel znajdował się w ręku malarza, który to, o czem pisze, odczuwa gorąco, który kocha całem sercem i boleje. W czarniejszych barwach chyba nikt nie odmalował żydów — ciemnoty i fanatyzmu *chasydów*, egoizmu i moralnej nicości rzekomych postępowców. A jednak, rzecz dziwna! zamiast niechęci i wstrętu, jakie budzą w nas pisma, starające się ukraszać kłamstwem smutną rzeczywistość, tu prawda z całą przekonywającą wypowiedziana szczerością, wręcz przeciwny wywiera skutek, a współczucie autora do swych współplemieńców mimowiednie i czytelnikowi się udziela. Dobrą więc oddał autor usługę zarówno żydom jak całemu polskiemu społeczeństwu. Jedyną drogą do zbliżenia i assymilacyi jest wzajemne poznanie. Bez niego o spolszczeniu żydów mowy być nie może. Książka Feldmana, która oprócz znajomości rzeczy i talentu pisarskiego, wymagała wyzwolonego z uprzedzeń umysłu i odwagi cywilnej — jest nietylko zajmującą powieścią, ale obywatelskim czynem. Winszujemy p. Feldmanowi drogi, na którą wstąpił i oczekujemy od niego dalszych prac tym samym ożywionych duchem. Mimo pessymizmu, będącego podobno właściwością wszystkich pisarzy jego pochodzenia, powieść jego nie jest wyrazem zwątpienia o przyszłem zwycięstwie idei, owszem widnieje w niej na każdej kartce młodość — wszystkie młodości zalety i... braki. Między pierwszą a drugą powieścią autora znaczny dostrzedz się daje postęp, zarówno pod względem poglądów autora, jak i formy artystycznej, nie wątpimy więc, że z każdym rokiem pióro utalentowanego pisarza coraz dojrzalsze przynosić nam będzie owoce. W dotychczasowych utworach niecierpliwa młodość jego talentu, mimo przejęcia się filozoficzno-przyrodniczemi poglądami, dozwala mu zapominać o nieubłaganem prawie: *Natura non facit saltus*, a stąd też psychologiczny rozwój wprowadzonych przez niego postaci jest nienaturalnie przyspieszony, a przeobrażenie ich odbywa się w skokach niedostatecznie motywowanych. Zwykła to cecha młodości, która sądzi, że dni nie wiele wystarczyć może na przetworzenie z gruntu wszelkich wyobrażeń i skłonności jednostki, na co zwykle całe życie nie starczy, — jak również, że w ciągu jednego pokolenia przeobrazić da się całe społeczeństwo, podczas gdy historya świadczy, że na to kilku wieków za mało. Błąd, w który autor popada, zwykłą jest złudą pionierów każdej reformatorskiej idei i kierunku — ale jeżeli bez pionierów nie ma pochodu naprzód, to zbytnie ich wysuwanie się, nietylko ich samych gubi, ale i pochód zwycięzki postępu opóźnia. Etapami w historyi każdy marsz się odbywa, jeżeli się nie ma skończyć klęską i odwrotem w bezładnej rozsypce. Skuteczniejszem jest wskazywanie ogółowi celów bliższych, zrozumiałych i dostępnych, niż tych, które mają nieosćignione myślom i uczuciu dzisiejszego społeczeństwa urzeczywistniać ideały. Zdanie to stosujemy zarówno do kwestyj wyznaniowych, jak społecznych i politycznych, których autor dotyka tendencyą swej powieści. Jeszcze jedno. Żadna roślina nie wyrośnie na gruncie niewłaściwym, który nie zawiera części składowych jej organizmu. Bez przysposobienia gleby nie może zakwitnąć kwiat tak szlachetny, jak bohater powieści Feldmana na tak jałowym gruncie, jak rodzina Gratów i całe jej otoczenie. Jeżeli wszystko jest szczerą prawdą w jego powieści, to neo-romantyczna postać bohatera samorzutnością swoich aspiracyj przeciw prawdzie grzeszy. Jakie ziarno, taki owoc, — szczególnie jeśli na tym samym wyrosły gruncie i tem samem co rodzicielskie drzewo ogrzewany słońcem. Z dwóch dodatnich postaci, Ludwik Bauer jest zdjęty z życia, ale Icchok Graf tworem wyobraźni. W żyłach jego nie krew płynie, ale jakiś płyn empyrejski nieziemskiej istoty, który mu odejmuje nawet znamię człowieczeństwa. Sceny, w których odgrywa rolę Józefa egipskiego, zgoła są niepotrzebne w powieści, a drastycznością swoją czynią ją nieprzystępną dla młodszego pokolenia. Bądź co bądź, mimo tych usterków cieszyć się nam tylko wypada, że z p. Feldmanem zastęp naszych postępowych powieściopisarzy powiększył się o jednego dzielnego szermierza.

Dział ekonomiczny.

Zgromadzenie przemysłowców naftowych odbędzie się dnia 20 b. m. o godzinie 3 po południu w sali Stowarzyszenia „Frohsinn" w hotelu Georga we Lwowie.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie o rozwoju galicyjskiego przemysłu naftowego w ubiegłych dwóch latach.

2) O podrożeniu wyrobów żelaznych w stosunku do przemysłu naftowego.

3) O zakazie wywozu nieopodatkowanej benzyny z jednej destylarni do drugiej.

4) O przepisach dla inspektorów przemysłowych w zastosowaniu do przemysłu naftowego w Galicyi.

5) O rozsadzaniu szybów naftowych materyami wybuchowemi wobec istniejących przepisów.

6) Przepisy dotyczące zapalności nafty.

Targ bydła rogatego. Wiedeń, dn. 14 stycznia. Na targowicy bydła rogatego było dziś 611 sztuk z **Galicyi**, 2.409 sztuk z Węgier i 1 886 z prowincyj niemieckich, — ogółem 4905 sztuk, w tem 957 sztuk bydła chudego.

Targ był mdły.

Płacono za galicyjskie woły opasowe po 49 do 56 złr., wyjątkowo po 63 złr. za cetnar metryczny wagi rzeźnej: za węgierskie opasowe po 49 do $61^1/_2$ złr; za niemieckie po 50 do 63 złr.; za byki i krowy po 44 do 52 złr.

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług Obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 15 stycznia

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0°)	747 6 mm	747,5 mm	747,4 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	—13°.0	—14°.0	—8°.0
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	ENE 1	NE 1	E 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	92%	91%	77%
Stan nieba 0 = pog.; 10 zup. pochm.	1	8	10

Uwagi: Barometr bez zmiany wysoko przy lekkich północno-wschodnich wiatrach, chwilami śnieg. Stan nieba będzie nadal zmienny, temperatura jeszcze niska.

Telegramy „Nowej Reformy."

Lwów, 15 stycznia. (Sprawozdanie sejmowe). Sprawę osobistą jednego z nauczycieli szkoły czernichowskiej i sprawę założenia stacyi doświadczalnej mechaniczno-technologicznej odesłała Izba w pierwszem czytaniu do właściwych komisyj.

Wniosek **Langiego** o niższych szkołach rolniczych, po dobrem umotywowaniu przez wnioskodawcę, odesłano do komisyi gospodarczej.

Nastąpił wybór zastępcy członka Wydziału krajowego. Głosujących było 83, wybrany został p. Adam **Jędrzejowicz** 44 głosami. **Skałkowski** zaś otrzymał 37 głosów, **Leniński** 2 głosy.

Na wniosek komisyi gospodarczej uchwalono wezwać rząd o utworzenie **oddziału rolniczego** w uniwersytecie Jagiellońskim.

Spółce wodnej jasielskiej udzielono przedłużenia spłaty pożyczki do r. 1892. Pogorzelcom gminy Szołomyja przyznano 200 złr. zapomogi. Załatwiono także kilka drobniejszych petycyj i spraw mytniczych. — Następne posiedzenie we środę.

Sejm potrwa prawdopodobnie do końca tego miesiąca.

Wiedeń, 15 stycznia. Placyd **Dziwiński** mianowany został zwyczajnym profesorem matematyki w politechnice lwowskiej.

Wiedeń, 15 stycznia. Wczoraj skończyły się konferencye wojskowe.

Piątej klasie prywatnego gimnazyum czeskiego w *Ungarisch-Hradisch* przyznano prawo publicznego zakładu.

Wiedeń, 15 stycznia. Jako koncesyę ma rząd do § 14 ustawy wojskowej dołączyć autentyczną interpretacyę, która ma być wpisaną do urzędowego protokółu z posiedzenia Izby; tekst paragrafu nie ulegnie zmianie.

Wiedeń, 15 stycznia. Wczoraj w ministerstwie handlu pod przewodnictwem szefa sekcyi br. Witteka odbyła się narada ankiety, złożonej z reprezentantów tego ministerstwa, dalej z reprezentantów kolei żelaznych i z galicyjskich handlarzy drzewa i przemysłowców, z powodu znacznego podwyższania opłat za przewóz drzewa z Galicyi do Tryjestu. Handlarze i przemysłowcy z Galicyi wykazywali, że podniesieniem opłat przewozowych przez Rumunię i Turcyę galicyjski przemysł drzewny został wyparty przez konkurencyę rumuńską i rosyjską z dotychczasowych miejsc zbytu przez Gałacz i Odessę, — a teraz znowu przez podniesienie opłat na kolejach galicyjskich i na południowej odbyt do Tryjestu stał się prawie zupełnie niemożliwym. Reprezentanci ministerstwa i kolei żelaznych okazali gotowość do spełnienia życzeń przemysłowców galicyjskich, o ile to będzie możliwem.

Wiedeń, 15 stycznia. Petersburska telegraficzna *Ag. północna* w rozesłanych telegraficznie komunikatach półurzędowych stara się osłabić wrażenie, jakie powstało po wczorajszem ogłoszeniu nowych ukazów carskich o powiększeniu i przemianie batalionów strzeleckich w pułki i o rozszerzeniu trzech batalionów piechoty rezerwowej na pułki.

Budapeszt, 15 stycznia. *Nemzet* zaprzecza stanowczo, by z powodu ustawy wojskowej istniało przesilenie parlamentarne lub gabinetowe.

Berlin, 15 stycznia. Mowa tronowa w sejmie pruskim doznaje powszechnie życzliwego uznania nawet w dziennikach postępowych.

Ks. Bismark odbył wczoraj konferencyę z kilku członkami stronnictwa centrum w sprawie kolonialnej.

Skutkiem najświeższych niepomyślnych wiadomości z Zanzibaru ks. kanclerz cofnął dotychczasowy wniosek w sprawie afrykańskiej, aby przygotować inny, w którym zażąda znacznie większych kredytów.

Wrocław, 15 stycznia. W wyborze do parlamentu przyjdzie do ściślejszego wyboru między wolnomyślnym Friedlaenderem, który otrz[illegible] 5533 głosów, a socyalistą Kuhnem, który [illegible] 7799 głosów; kandydat stronnictw kartel[illegible] otrzymał zaledwie 4501 głosów.

Paryż, 15 stycznia. Na korytarzach Izby poselskiej przyszło wczoraj do ostrego przemówienia się między prezesem gabinetu Floquetem a posłem Laurem. Pierwszy nazwał zarzuty drugiego, bezczelnem oszczerstwem; skutkiem tego Laur wyzwał Floqueta na pojedynek. Floquet nie przyjął wyzwania, natomiast zażądał, aby Laur odwołał oszczerstwo w Izbie, ale ten nie uczynił tego.

Z powodu artykułu Lissagaraya w dzienniku *Bataille* odbył się pojedynek między nim a Rochefortem. Lissagaray ciężko ranny, Rochefort lekko.

Agitacya wyborcza za Boulangerem zdaje się słabnąć — jak mówią — z braku funduszów.

Haaga 15 stycznia. Stan króla jest bardzo niepomyślny. Rząd poczynił rozległe zarządzenia dla utrzymania porządku i spokoju podczas zmiany tronu. Wczoraj odbyła się narada ministrów nad kwestyą zaprowadzenia regencyi, bo dziedziczka jest małoletnią.

Wiedeń, 15 stycznia. (Sprawozdanie giełdowe godzina 1.). Węgierska renta złota 101·70, węgierska papierowa 93·87; akcye kolei Karola Ludwika 207·25; ruble 127·—.

Pszenica 7·85. Żyto 6·15.

Kursa telegraficzne.
Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 15 stycznia 1889

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	82	35
Zjednoczony dług w srebrze	83	05
Austryacka renta złota	111	65
5% austryacka renta (marcowa)	94	95
Akcye banku austro-węgierskiego	881	—
Akcye kredytowe	312	30
Londyn	120	70
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	54
Dukaty austryackie	5	68
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	59	$12^1/_2$

Odpowiedzialny Redaktor: *Tadeusz Romanowicz.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Kraków, dnia 15/1.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rubli	126 50	127 50
Marki niemieckie za 100 mar.	59 —	59 50
20-to frankówka złota	9 50	9 58
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	100 —	102 —
$4^1/_2$% Pożyczka krajowa galic. „ „ 100	93 50	94 50
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	104 25	106 30
$4^1/_2$% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	95 70	96 50
5% Obligi komunalne I Emis.	100 15	101 40
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	95 0	96 50
4% „ „ „ „ II Em.	93 —	93 60
$4^1/_2$% „ „ „ „	97 50	98 25
5% „ „ „ „	101 70	102 40
5% „ „ „ „ z prem. 10%	103 10	104 10
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	10 —	101 —
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	94 —	95 —
4% „ likwidac. „ „ „ 100	84 —	85 50

Lwów, dnia 14/1.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	284 —	288
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	102 —	103 —
$4^1/_2$% „ „ „ „ „ „ 100	97 3[illegible]	98 30
4% „ „ „ „ okr. 56 „ 100	91 5[illegible]	92 40
$5^1/_2$% Listy zast. Banku kraj. „ „ 100	95 5	96 5
5% Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100	99 90	101 15
4% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	103 75	104 75
$4^1/_2$% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	103 25	105 —
5% Oblig. komun. Banku kraj. „ 100	100 —	101 —

Warszawa, dnia 11/1.
(Bez bieżącego kuponu.)

		płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli	100	— —	95 50
4% Listy likwidacyjne „ „	100	— —	85 05
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „	100	— —	97
5% „ „ „ II „ „	100	— —	93 75
5% „ „ „ III „ „	100	— —	92 75
5% „ „ „ IV „ „	100	— —	92 65

Wiedeń, dnia 14/1.
Obligi długu państwa
bez bieżącego kuponu.

		płacą	żądają
5% Renta austr. papier. ab 16% za złr.	100	82 80	82 50
5% „ „ srebrna „ „ „	100	83 10	83 30
4% „ „ złota „ „	100	111 65	111 8[illegible]
5% „ „ papier. nowa „ „	100	97 80	98 —
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za	100	135 —	135 75
5% „ „ 1860 „ 500 „ „	100	141 80	142 30
5% „ „ 1860 „ 100 „ „	100	145 [illegible]0	146 2[illegible]
„ „ 1864 bez % całe „ „	100	174 25	174 75
„ „ 1864 bez % pół „ „	100	174 —	174 50

Obligacye korony węgierskiej.

		płacą	żądają
4% Renta złota na 1000 złr. za złr.	100	101 6	101 80
5% „ papierowa „ „	100	93 50	93 70
5% Obl. w. Ostb. z 1876 wzł. ab 10% esc.	100	116 75	117 25
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. „ „	100	130 75	131 25
„ „ „ „ 50 „ „ „	100	130 50	131 [illegible]
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ „	100	125 —	125 75

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m.k.	104 —	104 70
5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „ „	103 —	104 —
5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „ „	104 25	104 80
5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „ „	104 —	105 —

Różne inne pożyczki.

	płacą	żądają
5% Losy Donau-Regulir z 1870 za sztukę 1	122 —	122 50
5% Pożyczka „ z 1878 „ „ 1	106 —	107 —
3% Serbska oot. pr. po 100 fran. „ „ 1	23 —	33 30
0% Losy tureckie pr. 400 „ „ „ 1	22 20	22 70

Listy zastawne.

		płacą	żądają
$4^1/_2$% Bank krajowy galicyjski za złr.	100	95 75	96 25
5% „ obl. komun. „ „	100	100 25	101 —
5% Banku hip. gal. z 10% pr. „ „	100	103 25	103 50
5% „ „ „ 40-letnie „ „	100	100 20	100 50
$4^1/_2$% Boden-Credit allgem. öst. „ „	100	101 —	101 50
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. „ „	100	103 50	103 75
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 „	100	95 90	96 80
$4^1/_2$% „ „ „ „ 52 „	100	97 45	97 75
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare „ „	100	102 —	102 10
$4^1/_2$% Banku austro-węgiersk. „ „	100	101 50	102 —
4% „ „ „ „	100	99 60	100 —
4% Banku hip. węg. z premią „ „	100	105 50	106 —

Obligacye pierwszeństwa kolei.

		płacą	żądają
5% Albrechts na 300 złr. za	100	99 60	100 10
5% Ferdynanda północ. na 300 „ „	100	99 90	100 2[illegible]
$4^1/_2$% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „	100	100 25	100 50
5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ „	100	101 25	101 75
4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab. 10% „	100	81 40	82 —
4% Lwow.-Czern. z 1884 na 300 złr. „	100	89 70	90 10
4% Rudolfa w złocie „ 200 „ „	100	122 —	122 —
5% Siedmiogrodzkie „ 200 „ „	100	9[illegible] 40	100 —
3% Lomb. (Südb.) na 500 fr. za sztukę	1	143 20	144 —
5% Przem.-Łup. I. Em. na 200 złr. za	100	99 25	99 50
5% Nordosty „ 300 „ „	100	98 25	99 —

Losy.

		płacą	żądają
Budap. losy Bazylik. za 5 złr.	w. a.	8 10	8 30
Kred. dla handlu i przem. na 100 złr.	w. a.	182 25	183 25
Klary „ 40 „	m. k.	58 —	59 —
4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „	w. a.	121 50	122 25
Krakowskie „ 20 „	w. a.	22 20	23 —
Ofner (miasta Budy) „ 40 „	w. a.	62 50	63 25
Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „	w. a.	18 90	19 20
„ „ węgier. „ 5 „	w. a.	12 65	12 85
Rudolfa „ 10 „	w. a.	21 75	22 25
Stanisławowskie „ 20 „	w. a.	33 75	34 25
$4^1/_2$% Tryesteńskie „ 100 „	m. k.	16[illegible] —	162
4% „ „ 50 „	w. a.	77 —	79 —

Akcye bankowe.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
6·—	Anglobank na 200 złr.	123 60	124 —
5·—	Bankverein Wiener „ 100 „	106 25	1[illegible]5 75
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. „ 160 „	312 —	[illegible]12 80
16·—	Kreditbank węg. allgem. „ 200 „	314 25	314 75
22·50	Laenderbank „ 200 „	228 —	228 50
39·80	Austro-węgierskie „ 600 „	883 —	884 —
12·—	Unionbank „ 100 „	221	221 50
24·—	Galic. Bank hipoteczny „ 200 „	286 —	289

Akcye kolejowe.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
10·—	Alföld-Fiuma na 200 złr.	191 50	192 50
[illegible]	Ferdynanda Północn. „ 1050 „	250[illegible] —	[illegible]510 —
[illegible]	Karola Ludwika „ 210 „	2[illegible]8 —	208 50
1[illegible]·50	Lwowsko-Czerniow-Jassy „ 200 „	222 —	222 50
7·94	Koszycko-Bogumińskie „ 200 „	150 50	[illegible]5[illegible] 50
9·50	Rudolfa „ 200 „	[illegible]4 25	[illegible]4 50
9·94	Siedmiogrodzkie „ 200 „	189 —	1[illegible]0 —
17 fr.	Staatseisenbahn „ 200 „	259 —	259 30
2 fr.	Lombardy (Südbahn) „ 200 „	102 —	103 —
26·87	Żegluga na Dunaju „ 500 „	404 —	405 —

Walnty.

	płacą	żądają
Dukaty pełne ważne za sztukę	5 69	5 91
20-to Frankówki „ „	[illegible] 54	9 66
20-to Markówki „ „	[illegible] 83	11 85
Pół-Imperyały ros. pełne ważne „ „	[illegible] 88	9 90
Funty szterlingi „ „	1[illegible] [illegible]6	12 12
Banknoty włoskie „ „	47 45	47 50
Ruble papierowe za 100 sztuk	127 50	127 75

Dr. Edmund Udziela
otworzył
kancelaryę adwokacką w Żywcu. 22 1

Pani i Panu O!
serdeczne pozdrowienie ze Zwornika od
168 1 *W. G. O!*

Do nadzwyczaj rentownego
łatwego wyrabiania w nowo otworzonej fabryce pierwszej w kraju, ces. król. wyłącznie patentowanej **„Pasty piękności serajowej"**, wynalazku Dra Nuredin Beja, tureckiego lekarza, poszukuje się **spólnika z kapitałem 2.000 złr.** — **Kotwicz**, właściciel fabryki we Lwowie, ulica Długosza, L. 33.
Tamże dostanie prawdziwej Pasty słoik po 50 ct., złr. 1, 1.50, 2 itd. 159 1 2

Mieszkanie
frontowe z balkonem, składające się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni itp., **każdego czasu do wynajęcia.**
Ulica Garncarska, 7. 162 1 6

Poszukuje się kupna
domu parterowego
na jednem z przedmieść Krakowa.
Zgłoszenia proszę adresować pod lit. **J. S.** poste restante **Zabierzów.** 165 1 3

Ktoby miał 1000 złr.
a chciał przystąpić do spółki, przynoszącej 40% i wyżej, może się zgłosić pod adresem **H. S. 1000** poste restante **Kraków.** 167 1 3

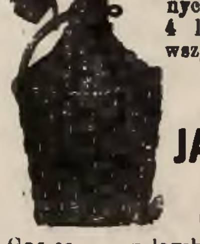
Dziesięć złr. a. w.
codziennego zarobku ubocznego, bez kapitału i ryzyka, **przez sprzedaż losów na raty.** w myśl Ustawy G. A. XXXI. z r. 1883. 166 1 6
Zgłoszenia do **Hauptstädtische Wechselstuben-Gesellschaft Adler & Cie Buda-Pest.**

Do sprzedania
apteka cyrkularna wraz z kamienicą w Brzeżanach.
Bliższej wiadomości udzieli kancelarya adw. **Dra Marjańskiego, Lwów,** ul. Trzeciego Maja, L. 21. 137 2 3

Poszukuję **spólnika** z kapitałem do
3.000 złr.
dla korzystnej **fabrykacyi wyrobów stalowych;** osobista czynność niekonieczna. 106 2 3
H. Laue poste restante **Kraków.**

Szanownym Paniom
podaję do wiadomości, że z powodu spóźnionego sezonu i ogromnego zapasu towarów wyprzedaję
kapelusze damskie
nbrane i nieubrane, jakoteż i przybory do takowych, po cenach
niżej cen fabrycznych.
Utrzymuję także w wielkim wyborze **kwiaty karnawałowe.**
Leonora Weisslitz,
4 5 9 **Kraków,**
Plac Franciszkański, obok Magistratu.

Rozsyłkę Win



w bardzo praktycznych oplatanych gąsiorkach, zawierających 4 litry czyli 5½ butelek, do wszystkich stacyj pocztowych uskutecznia

Skład win
JANA BAUMANA
w Bochni.

Ceny wraz z gąsiorkiem.

Gąsiorek			
Gąsiorek negelayskiego	Nr. I.	złr.	2·30
„ „	Nr. II.	„	2·50
„ „	Nr. III.	„	2·75
„ samorodnego		„	3·10
„ „ szlachet.	Nr. I.	„	3·60
„ „ „	Nr. II.	„	4·20
„ maślacza	I. putowego	„	4·7[illegible]
„ maślacza	II. putowego	„	6·—
„ maślacza	III. putowego	„	7·50
„ Tokajskiego Ausbruch	V. put.	„	12·—
„ Erlauera czerwonego		„	2·45
„ Erlauera starszego		„	3·—
„ Mailbergera austryac. białego		„	2·60
„ Gumpoldskirch. austr. b. 1872		„	3·20

Wina węgierskie w beczkach, zawierających 135 litrów po złr. 50, 60, 70, 100 i wyżej.
Próbki na żądanie franco. 96 3 12
Zamówienia uskutecznia natychmiast.

SALON MÓD
oraz
PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH
Franciszki Molinkiewicz
w Krakowie
Linia A-B, I piętro, w domu Wgo Janigi,
został zaopatrzony w świeże
ubiorki i czepeczki
wykonuje szybko 27 5 0
suknie balowe i wieczorowe
podług ostatnich żurnali paryskich po cenach bardzo umiarkowanych, przyjmuje również **suknie do odświeżania.**

MASŁO
jak najlepszej dobroci, codzień świeże, ze słodkiej śmietany, niesolone **kilo złr. 1.25.**
Solone kuchenne, jak najprzedniejsze, **kilo 1 złr.**
Dostać można w handlu pod firmą:
Śliwki bardzo dobre . kilo 20 ct.
„ najlepsze tureckie kilo 32 ct.
Powidła najlepsze . . kilo 28 ct.
Fr. Lenert, w Krakowie, ulica Sławkowska, Nr. 6. 2299 4 6

Zarząd
KAMIENIOŁOMÓW
i pierwszej krajowej parowej fabryki
WAPNA
założonej w r. 1872, firmy
LIBAN i EHRENPREIS w Podgórzu
przypomina się P. T. Odbiorcom swojemi wyrobami
wapna i miału
nadmieniając jednocześnie, że **zniżył znacznie ceny kamienia: budowlanego, brukowego, jakoteż i szutru na r. 1889** które dostawiać będzie ze swych własnych obfitych skał podgórskich.
Zamówienia przyjmuje: 188 1 40
Zarząd kamieniołomów i fabryki wapna firmy „Liban i Ehrenpreis" w Podgórzu.

CENNIK TOWARÓW
MAGAZYNU JOZEFA RUDNICKIEGO
w Krakowie, Rynek, Hotel Drezdeński.

Koszule szyrtingowe w najlepszym gatunku Tuzin 20 złr., 24 złr. i 30 złr.
Koszule szyrtingowe z kołnierzykiem i mankietami. Tuzin 30 złr., 36 złr. i 42 złr.
Koszule szyrtingowe z webowemi przodami 42, 48 i 56 złr. Płócienne 60, 66 i 72 złr.
Kalesony płócienne Tuzin 18, 20 i 24 złr. Dymkowe, tuzin 24 złr. i 30 złr.
Mankietów poczwórnych tuzin 4 złr. 25 cent. i 4 złr. 50 cent. Płóciennych 5 i 6 złr.
Kołnierzyków poczwórnych tuzin 2 złr. 50 ct. 2 zł. 80 ct. i 3 zł. Płóciennych zł. 5·50
Skarpetek bawełnianych tuzin 4 złr., 5 złr. i 6 złr. Nicianych tuzin 8, 10 i 12 złr.
Skarpetek jedwabnych tuzin 24 złr., 30 złr., 36 złr. i 48 złr.
Chustek płóciennych tuzin 3, 4, 5, 6, 8, 10 do 20 złr. Batystowych tuzin 8 do 30 złr.
Kalosze rosyjskie męzkie para 3 do 8 złr. Damskie złr. 2·30, 3·50 i złr. 5·50.
Parasole jedwabne od 4 do 25 złr. Wełniane od złr. 1·50 ct., 2 złr. do 4 złr. 50 ct.
Płaszcze gumowe angielskie 12, 20 do 50 złr.
Szelki para od 40 centów do 4 złr.
Spinki do mankietów od 15 cent do 6 złr.
Kaftaniki trykotowe od 60 cent do 4 złr.
Kaftaniki jedwabne 5, 6, 8 do 12 złr.
Koszulki jedwabne 12 złr., 15 złr i 16 złr.
Kapelusze męzkie od 1 złr. 25 ct. do 8 złr.
Pledy od 6 złr. do 48 złr.
Krawatki męzkie od 20 centów do 4 złr.
Necessery do podróży od 2 złr. do 12 złr.
Torby z przyborami od 15 złr. do 150 złr.
Kuferki ręczne od 3 złr. do 40 złr.
Kuferki drewniane od 10 złr. do 40 złr.
Szczotki do sukien od 60 centów do 3 złr.
Szczotki do włosów od 40 cent. do 5 złr.
Szczotki do zębów i paznogci od 10 c. do 2 złr.
Prześcieradła skórzane od 14 do 60 złr.
Kaftaniki i Spodnie skórzane 8 złr., 12 złr. 16 złr., 25 złr. i 40 złr.
Poduszki safianowe od 1 złr. do 8 złr.
Portmonety od 40 centów do 6 złr.
Pularesy od 60 centów do 10 złr.
Etui na cygara, papierosy itp. od 50 c. do 18 zł.
Płótna na rzeczy od 2 złr. do 14 złr.
Worki na bieliznę i futra 8, 10 i 15 złr.
Maszynki do prasowania spodni 9 złr.
Kamasze sukienne od 2 do 6 złr., **do polowania** lub **do konnej jazdy** od 2.50 do 10 zł.
Pantofelki ranne męzkie i damskie od 1 złr. 40 cent. do 4 złr., **do kąpieli korkowe,** para 2 złr., 2 złr. 50 cent. i 3 złr.
Gąbki do mycia od 30 centów do 6 złr.
Szlafroki męzkie od 20 złr. do 35 złr.
Talia kart do preferansa od 40 ct. do złr. 1·50.
Talia kart whista 60 ct., 75 ct. i 1 złr.
Talia kart do taroka 90 c., 1 zł. i 1 zł. 50 c.
Kasetki z muzyką o 6 utworach 30 do 55 złr.
Kasetki z muzyką o 8 utworach 55 do 80 złr.

Skład arystonów, herofonów i nut do tychże.

„MANOPAN" najnowszy instrument muzyczny do nauk tańców bardzo odpowiedni, z 12 nutami, 28 złr.

RĘKAWICZKI
glace zwyczajne, para 1 złr. i 1 złr. 20 ct. męzkie o dwóch guzikach 1, do 1 złr. 30 c. stębnowane z haczykiem 1·40, 1·80 i 2 złr.
angielskie z 2 guzikami złr. 2, 2·50 i 2·80: damskie (2 g.) 1 złr. (3 g.) 1·30 (4 g.) 1·40 itd. damskie jedwabne od złr. 1·20 do złr. 4·50.

Ceny stałe.
172 1 15 **ZAKŁAD DO PRANIA RĘKAWICZEK.**

JAN IHNATOWICZ
we Lwowie, ul. Kopernika, Nr. 3 — w Krakowie, Sukiennice, Nr. 20 — w Czerniowcach, Rynek, Nr. 2,
poleca swojego wyrobu
ZNAKOMITE ŚODKI
odszczególnione 7ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.

MAGNOLINA
jedyny środek odświeżający płeć; skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką i delikatną. — **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa, wągry.** Cena tego znakomitego środka 1 złr. 50 centów.

Woda liliowa
plamy żółte, brunatne, ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu nikną. Cena 1 złr. 50 centów.

Krem oryentalny biały
cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.
Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość i delikatność. Twarz nierówna, szorstka i piegowata zostanie całkiem odświeżoną i odmłodzoną Cena 1 złr. 20 centów. 94 1 0

Fabryka we Lwowie, ul. Kopernika, L. 3. Filia w Krakowie. Sukiennice, L. 20, i w Czerniowcach.

!Jeszcze nie bywało!
1 surdut zimowy, watowany, dla robotników . . . . . **złr. 3.—**
1 spodnie zimowe . . . . **złr. 1.70**
1 całe ubranie dla chłopca od 3 do 8 lat . . . . . **złr. 2.90**
1 dobre, modne, wełniane, spodnie zimowe . . . . . **złr. 3.80**
1 paleto zimowe, sukienne, wat., stębn., z przed. kołnierzem aksamit. **złr. 6.50**
1 paleto z prawdziwego styryjskiego pakłaku . . . . . **złr. 6.—**
1 eleg. szlafrok, we wszystkich kolorach . . . . . **złr. 5.50**
przesyła za zaliczką 51 3 12
Józef Grotte & Co.,
Wien, I., Franz-Josefs-Quai, 41.

FABRYKA
WÓDEK ZDROWOTNYCH
Jaśnie Oświeconego
księcia Maurycego Montlearta Saxe Courlande i Spółki w Izdebniku
poleca swoje wyroby, jako to:
wódek słodkich Jarzębinki i Koniferynki i wódki niesłodzonej Jarzębiaku (Cognac aux Sorbes).

Wyroby te odznaczone zostały na Wystawie krajowej 1887 roku w Krakowie srebrnym medalem rządowym i medalem Komitetu wystawy. 25 3 0

Badanie chemiczne tych wyrobów przeprowadził Wny Pan Dr. Medycyny Aleksander Stopczański, profesor chemii lekarskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. — Na podstawie tego badania uznane zostały **wyroby fabryki Izdebnickiej:** Jarzębinka, Koniferynka i Jarzębiak, jako prawdziwie **dobre fabrykaty** tak pod względem swych właściwości, jakoteż pod względem sposobu przyrządzania.

Poczuwamy się do obowiązku przestrzedz Szan. Publiczność, że pojawiają się w handlu wyroby, szczególnie pod nazwą „Jarzębinka", które zawierają przymieszkę wątpliwej wartości. Etykiety na butelkach wódek Izdebnickich są zaopatrzone herbem Jego Wysokości księcia Montlearta, zaś kapsle na korkach ochronną marką fabryczną.

Wyrobów naszych dostać można **w Krakowie** w sklepach pp. **Feintucha, Hawełki, Jaworskiego, Janigi, Mikuszewskiego & Zygadlowicza i Wontzla,** w restauracyi p. **Bogusławicza i p. Pająaczkowskiego** w resursie, i w cukierniach pp. **Redolfiego i Roszkowskiego.**

Zarząd fabryki wódek zdrowotnych ks. Montlearta w Izdebniku.

Guwerner
z wykształceniem akademickiem i praktyką nauczycielską — **poszukuje miejsca.**
Adres: **J. W.** ulica Garncarska, 9, Kraków. 160 2 3

Mam zaszczyt oznajmić Szan. Publiczności, iż z dniem 10 stycznia 1889 otworzyłem
Pracownię obuwia damskiego.
Za dokładność i rzetelność, jako 13 letni przykrawacz w warstacie p. A. Hanickiej, ręcząc, polecam się łaskawym względom. 161 2 3
Stanisław Brazda.
Ulica Floryańska, L. 29.

PIWO
w butelkach i w beczkach
OKOCIMSKIE
Exportowe i Marcowe.

PIWO PILZNEŃSKIE **Exportowe i Wystałe**



PIWO OŁOMUNIECKIE **Marcowe i Wystałe**

BOK OKOCIMSKI



BOK OKOCIMSKI

Za staranne wykonanie obstalunków ręczy sumiennie znany
Skład Piwa Krajowego i Zagranicznego
J. RIPPER
w Krakowie, ulica św. Jana, 5.
40 4 0

Cognac leczniczy
butelka 2, 4 i 5 złr. 71 1 0
Malaga stara
butelka 1 złr. 50 cent. i 2 złr.
w składzie materyałów aptecznych
Edwarda Radlera
w Krakowie, ul. Szewska, L. 5.

PIEGI
znikają bezpowrotnie przy użyciu
Bergmanna Mydła Liliowego
(z soku lilij), sporządzanego jedynie przez Bergmanna i Sp. w Dreźnie. Sztuka **45 cent.**
Skład w aptece **L. Rosnera** w Krakowie, Rynek główny. 43 9 10

Krajowa parowa fabryka
CZEKOLADY
ANGELO VALERIO
c. k. nadworny fabrykant czekolady w Tryjeście.
Zaszczycony medalami na wszystkich wystawach, w których brał udział.
Wiedeń 1873 Hors Concurs. Dyplom międzynarodowego Sądu.
Fabryka ta, założona w r. 1857, jest pierwszą w monarchii austro-węgierskiej, która najnowsze ulepszenia mechaniki u siebie zaprowadziła.
Wyroby wolne od cła w całej monarchii.
Cenniki na żądanie opłatnie i darmo.
Główny skład fabryczny: Triest, Riva, Pescatori, 20.
Jedyne składy w handlach: w **Krakowie** Jana Miki; w **Tarnowie** Tadeusza Scharffa; w **Rzeszowie** Jana Kibitza; we **Lwowie** Bernharda Schleichera. 39 4 13
Zastępca Ignacy Ringelheim w Krakowie.

Ubrania jelonkowe
chroniące od reumatyzmu.
Kurtki szwedzkie
skórzane, podszyte flanelą lub barankiem i kamizelki włóczkowe do polowania.
Rękawiczki
wełniane angielskie, glacé z pluszem, łosiowe, reniferowe i t. p.
Koce podróżne na nogi.
Bieliznę męską
szirtingową i płócienną, kołnierze, mankiety w wielkim wyborze, po cenach przystępnych polecają
Bracia Bilewscy
dawniej J. Czyneiel syn 1918 15 20
Kraków, Rynek, L. 4.

Rozwóz nabiału konnemi wózkami do mieszkań P. T. Abonentów.

Zarząd mleczarń
EWELINY DOBRZYŃSKIEJ
podaje do wiadomości o otwarciu
8 września b. r. trzeciej filii na Placu Franciszkańskim, 10, 12 września b. r. czwartej filii na Małym Rynku, L. 3.
Nabiał zdrowy, czysty, posilny, **polecony przez Towarzystwo lekarskie krakowskie,** z obór **Gnojnickiej** i **Śledziejowieckiej,** pozostających pod **opieką i kontrolą** tegoż Towarzystwa.
Tamże masło deserowe, świeże i kuchenne, sery, miód lipcowy itp. Mleczarnie urządzone na wzór zagranicznych Zakładów, z zastosowaniem wszelkich wymagań hygieny i czystości. 1473 20 20
Ceny umiarkowane.

Rozwóz nabiału konnemi wózkami do mieszkań P. T. Abonentów.

Tanie a dobre
Wina szampańskie
tudzież 109 3 10
Cognac mousseuse
w składzie
K. Rzący i Chmurskiego w Krakowie.

Subjekt handlowy piwniczny
znajdzie umieszczenie **w handlu win Jana Baumana w Bochni.**
Od kompetentów wymaga się **dobrych** świadectw i poleceń. 95 3 4

Syrup z szpilek sosnowych
z 10% soli źródlanej i bez tejże.
1 Flaszka 60 ct. i 1 złr.
Dra Ernesta Fürsta, król. serb. nadwor. aptekarza w miejscu kuracyjnem
Gleichenberg.
Skład **w Krakowie** w aptece **J. Trauczyńskiego.** 2077 2 5

CAPSULES RAQUIN
AU BAUME DE COPAHU PUR
KAPSULKI RAQUIN'A
pochwalone przez
AKADEMIJĄ MEDYCZNĄ PARYSKĄ
LEKARSTWO NAJSKUTECZNIEJSZE
przeciwko *chorobom zaraźliwym kanałów urynowych;* jedyne które nie zostawia po sobie żadnego śladu: *przykrego smaku ani odbijania nie sprawia.*
Przyjmować tylko flaszki ozdobione, na obwijce zewnętrznej, PODPISEM RAQUIN'A I OFFICIALNYM STEMPLEM (na niebiesko) RZĄDU FRANCUSKIEGO.
FUMOUZE-ALBESPEYRES
78, FAUBOURG SAINT-DENIS, PARIS
i we wszystkich aptekach na całym świecie.
104 50 0

Herbatę chińską
tegorocznego sprzętu, po cenie złr. 2.50 3.50, 4.50, 5 50 za kilogram poleca **Mich. St. Bury** w firmie **J. A. W. Gurlitt & Co. Altona via Hamburg.** 2174 11 12

Wdowiec młody, pragnie zawiązać korespondencyę z osobą inteligentną, **panną** lub **wdową,** w wieku do 25 lat. Fotografia pożądana — Dyskrecya pod słowem honoru. Adresować: **Cierpliwy 100** poste restante **Lutowiska.** 35 5 5

Posada maszynisty
od 1 lutego b. r. jest u nas do obsadzenia. Pożądanem jest obok świadomości do prowadzenia parowej maszyny, także i do kierowania aparatami przy fabrykacyi wód gazowych.
110 3 3 **K. Rząca i Chmurski.**

Odznaczone medalami zasługi na wystawach krajowych i zagranicznych, oraz medalem państwowym na ostatniej wystawie krakowskiej.

ŚRODKI LEKARSKIE i TOALETOWE
JÓZEFA TRAUCZYŃSKIEGO
aptekarza „Pod Koroną" w Krakowie.

WINO CHINOWE I WINO CHINOWE z ŻELAZEM, polecone przez Towarzystwo Lekarskie krakowskie, wyrabiane z najlepszej kory chinowej, a odpowiadające wszelkim wymogom medycyny, stały się niezbędnemi w ordynacyach lekarskich. — Środek ten wzmacnia cały organizm, podnieca trawienie i apetyt, nieocenionym jest dla rekonwalescentów po tyfusie, zapaleniu płuc, dyfteryi, szkarlatynie itp., w katarach żołądka i kiszek, w suchotach, bledniey w rozdrażnieniach nerwowych, w wycieńczeniu organizmu, w febrach uporczywych. Dla dzieci wątłych jest to jedyny środek Cena butelki 2 złr., pół butelki 1 złr. 20 ct.
WINO PEPSYNOWE, w niestrawności, braku apetytu, w upartej zgadze i w wielu innych cierpieniach żołądka. Cena 1 złr. 50 ct.
WINO RUMBARBAROWE, w cierpieniach żołądka, wątroby, żółtaczce, zatkaniach nawykowych i t. p. Cena 1 złr. 50 ct.
ROZCZYN „LERASA", zawiera pyrofosforan żelaza i sody, który w niedokrewności, bledniey, rozdrażnieniach nerwowych, osłabieniu i wyniszczeniu całego organizmu, powstałego nieraz z tajnych pobudek, uznali najsławniejsi lekarze za środek najdzielniejszy, bo krew odmładza i wytwarza. Cena 50 centów.
BALSAM ZDROWIA, jest to wyborny środek domowy w cierpieniach powstałych wskutek złego żołądka. Okazał się zbawiennym w katarze, boleściach i kurczach żołądka, hemoroidach, braku apetytu, zgadze, zatkaniach nawykowych, bólach i zawrotach głowy Cena butelki 1 złr., pół butelki 50 cent. Liczne świadectwa służą za dowód jego skuteczności.

Wielmożny Panie! Dla żony mojej, cierpiącej chronicznie katar żołądka, bóle głowy i omdlałość, przywiozłem Pański „Balsam zdrowia". Już przy użyciu pierwszej połowy flaszki żona moja uczuła się daleko silniejszą i zdrowszą, a dziś cieszy się najlepszem zdrowiem *Juliusz Potocki.*
Warszawa, dnia 29 maja 1886 roku.

SYRUP BALSAMICZNO - ZIOŁOWY. Cena 75 ct. **PASTYLKI ZIOŁOWE.** Cena 50 ct. Oba te środki złożone z wyciągów ziół górskich, smaku wybornego, usuwają najuporczywszy kaszel suchy i nerwowy, dławienie, koklusz, plucie krwią, chrypkę, duszność i zaflegmienie.
ZIÓŁKA KARPACKIE, usuwają kaszel długotrwały, katar płuc, ciężkość, dławienie w gardle. Cena 40 centów
EXTRAKT SZPILKOWY, jest wybornym środkiem dla cierpiących na płuca i gardło astmę, brak powietrza, gdyż rozpylony rozpylaczem w powietrzu napełnia pokój trwałą, zdrową i orzeźwiającą wonią lasów szpilkowych. Cena butelki 1 złr. 50 cnt., pół butelki 75 cnt. Rozpylacz do tego 1 złr. 20 centów.
ZIÓŁKA ANTIREUMATYCZNE I ANTIGOŚĆCOWE, są nieocenionem dobrodziejstwem dla cierpiących na reumatyzm, gościec, darcie, podagrę, łamanie w krzyżach, oraz czyszcząc krew, przywracają organizmowi pierwotne soki zdrowe. Leczą zadziwiająco skrofuły zastarzałe tak u dorosłych jak i u dzieci. Cena 1 złr.
SMAROWANIE BALSAMICZNO-ZIOŁOWE. Cena 1 złr. 50 centów. **EXPELERIN.** Cena 30 ct., 60 ct. i 1 złr. 50 ct. Nacierając miejsca cierpiące jednym z tych środków dwa razy dziennie usuwa się zastarzałe darcia, reumatyzmy, gościec, reumatyzm w głowie oraz chwilowe porażenie rąk i nóg.
BALSAM NA ODMROŻENIE. Środek niezawodny. Cena 50 centów. **VERRUCIN,** niszczy zupełnie odciski, brodawki i zgrubiałości skóry. Cena 50 ct. **KROPLE CUDOWNE** z kokainą. Po użyciu tych kropli ustępuje nawet najsilniejszy ból zębów Cena 50 ct. **Wata uśmierzająca** ból zębów 15 c. **ALLYL,** do nacierania przeciw migrenie, fluksyi, darciu i strzykaniu w uszach i twarzy. Cena 1 złr.
REGENERATEUR jest niezrównanym środkiem, przywracając bowiem siwym lub spłowiałym włosom barwę pierwotną, wzmacniając takowe, nadaje tymże nadzwyczajną miękkość i połysk, nadto niszczy łupież, pryszcze i wyrzuty. Przed użyciem nie trzeba włosów myć w sodzie lub mydle, lecz zwilżać włosy tym płynem, a po 8 10 dni otrzymają pierwotną barwę. Płyn ten nie brudzi skóry ani bielizny, czem się odróżnia od wszystkich innych farb. Cena 1 złr. 50 ct.
PUDER znakomicie przylegający do ciała w trzech barwach: biały, różowy dla blondynek, kremowy dla szatynek lub brunetek. Cena pudełka 30 i 50 cent. i 1 złr. — Puder mego wyrobu odznacza się delikatnością, znakomitem przyleganiem do ciała tak dalece że nikt nie może posądzić o używanie pudru; nie zawiera również składników szkodliwych, przeto używanie jego polecić mogę jak najlepiej.
PASTA PIĘKNOŚCI (Crème de beauté), usuwa zmarszczki, piegi, plamy wątrobiane, pryszcze, czerwoność nosa, słowem jest to środek odmładzający i nadający cerze nadzwyczajną delikatność i świeżość. Cena 85 ct. **Krem glicerynowy** nadaje ciału miękkość, zapobiegając zarazem pękaniu i pierzchaniu rąk i twarzy Cena 75 centów.
WODA DO UST. Cena 75 i 50 ct. **PASTA DO ZĘBÓW.** Cena 50 i 25 ct. Zapobiegają pruchnieniu i czernieniu zębów, krwawieniu i osłabieniu dziąseł, nadto niszczą woń nieprzyjemną, wytwarzającą się często w ustach.
ESSENCYA MIĘTOWA tylko mego wyrobu jest dobrą do robienia płukanek rannych jak i poobiednich, usuwa bowiem z ust niemiłą woń i niesmak, zarazem wzmacnia i odświeża całe podniebienie. Cena 50 centów.
ESENCYA ŁOPIANOWA. Cena 50 centów. **OLEJEK ŁOPIANOWY.** Cena 80 centów, i **ESSENCYA TANNO-ŁOPIANOWA.** Cena 80 centów Zapobiegają wypadaniu włosów, tworzeniu się łupieżu, grzybków, świądu i płowieniu włosów.
LILIONEZA, odznacza się nadzwyczajną delikatnością i miłą wonią. Płeć wybiela i wydelikaca, łagodnie wpływa na naskórek, wskutek tego wygładza zmarszczki i dołki ospowe. Zapobiega pierzchnieniu twarzy i rąk, łuszczeniu i pękaniu skóry. Usuwa pryszcze, liszaje, plamy, piegi i t. d., chroniąc zarazem od opalenia. Cena 75 ct
MYDŁO ZIOŁOWE nadaje cerze nadzwyczajną białość i delikatność. Cena 25 ct. **Mydło glicerynowe płynne,** jedyne do konserwowania cery do późnej starości, utrzymuje ją w nieustannej świeżości i delikatności, i ochrania zarazem od opalenia, plam wątrobianych i t. p. Cena 60 centów. **WODA KOLOŃSKA,** własnego wyrobu, ciesząca się ogólnem uznaniem. Cena 70 35 i 2.50 centów **CUDOWNY PLASTER KRAKOWSKI** na wszelkie zastarzałe rany i skaleczenia. Cena 40 centów. **PROSZEK,** niszczący mole, karakony, pluskwy i inne owady domowe. Cena 25 centów.

Apteka jest zaopatrzona we wszystkie środki lekarskie **najnowszej medycyny,** nadto we wszelkie wyroby lekarskie, kosmetyczne i perfumerye z pierwszorzędnych fabryk i laboratoryów francuskich i niemieckich. Skład wód mineralnych, przyrządów chirurgicznych i środków homeopatycznych.

Cenniki i broszurki darmo i opłatnie. 25 36 0

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.